Rozwój nauki warunkuje postęp społeczny

Wręczenie nominacji profesorskich w Belwederze
Wystąpienie Henryka Jabłońskiego

Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów przyznała tytuły naukowe 39 profesorom zwyczajnym i 104 profesorom nadzwyczajnym. 15 bm. spotkali się oni w Belwederze, by z rąk przewodniczącego Rady Państwa, HENRYKA JABŁOŃSKIEGO, odebrać akty nominacyjne.

Wręczając nowo mianowanym profesorom te dokumenty, przewodniczący Rady Państwa podzielił swe przemówienie refleksji nad zagadnieniem integracji nauk w procesie rewolucji naukowo-technicznej przebiegającej w socjalistycznych warunkach społecznych.

Nauka nigdy i nigdzie nie rozwijała się żywiołowo. —

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W Hucie „Katowice"

Na zdjęciu: (od lewej) brygada Mieczysława Kiliańskiego z wydziału wielkich pieców Huty „Katowice" prowadzi montaż rolek przenośnika granulacji żużla (z prawej) prace w rejonie wielkiego pieca.

CAF — Jakubowski

PROLETARIUSZE, WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM, CZWARTEK, 16 WRZEŚNIA 1976 R. NR 211 (6293) ROK XXVII CENA 1 ZŁ

„Sojuz-22" na orbicie

MOSKWA PAP. W środę o godzinie 12.48 czasu moskiewskiego (10.48 czasu warszawskiego) wystrzelono w Związku Radzieckim statek kosmiczny „Sojuz-22" pilotowany przez załogę w składzie: dowódca statku kosmonauta płk WAŁERY BYKOWSKI i inżynier pokładowy WŁADIMIR AKSIENOW.

Głównym celem lotu statku „Sojuz-22", przeprowadzanego zgodnie z programem współpracy krajów socjalistycznych w dziedzinie badania i wykorzystywania przestrzeni kosmicznej dla celów pokojowych, jest opracowanie i udoskonalenie naukowo-technicznych metod i środków badania z kosmosu geologiczno-geograficznych rejonów powierzchni Ziemi dla potrzeb gospodarki narodowej. W tym celu na pokładzie statku zainstalowano specjalną aparaturę fotograficzną opracowaną przez specjalistów NRD i ZSRR, a wykonaną w zakładach „Karl-Zeiss-Jena" w NRD.

Program lotu przewiduje także przeprowadzenie badań i eksperymentów naukowo-technicznych i medyczno-biologicznych.

Załoga statku „Sojuz-22" utrzymywana jest stała łączność radiową i telewizyjną.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Niezłomna przyjaźń i braterstwo broni armii Układu Warszawskiego

Edward Gierek w rejonie ćwiczeń „TARCZA—76"

Dobiegają końca odbywające się na terytorium Polski ćwiczenia Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw - sygnatariuszy Układu Warszawskiego — „Tarcza-76". W środę 15 bm. I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK przebywał w rejonie, na którym odbywają się ćwiczenia. Obecny był członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR STANISŁAW KANIA.

Przybyli ministrowie obrony narodowej państw - sygnatariuszy Układu Warszawskiego.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Piotr Jaroszewicz zakończył wizytę w Belgii

Spotkanie szefa rządu polskiego z belgijskimi przedsiębiorcami

BRUKSELA PAP. W środę prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz, zakończył 3-dniową oficjalną wizytę w Belgii. W ostatnim dniu odbyło się spotkanie szefa rządu polskiego z belgijskimi przedsiębiorcami w siedzibie federacji przemysłowców belgijskich. Omówiono możliwości rozszerzenia i pogłębienia polsko-belgijskiej współpracy gospodarczej. Piotr Jaroszewicz poruszył m.in. sprawę uregulowania stosunków między EWG a RWPG.

W godzinach popołudniowych prezes Rady Ministrów PRL, żegnany przez premiera, Leo Tindemansa, opuścił Brukselę udając się w drogę powrotną do kraju.

W godzinach wieczornych Piotr Jaroszewicz powrócił do Warszawy. Na lotnisku premiera witali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim.

* ☆ *

Zakończona 15 bm. 3-dniowa wizyta prezesa Rady Ministrów PIOTRA JAROSZEWICZA w Belgii w pełni zasługuje na miano ważnego wydarzenia międzynarodowego. Rezultaty tej wizyty zarówno strona polska, jak i belgijska oceniają bardzo pozytywnie.

Spotkanie Piotra Jaroszewicza z Leo Tindemansem oraz polsko-belgijskie rozmowy prowadzone w Brukseli przez członków delegacji towarzyszącej prezesowi Rady Ministrów PRL z członkami rządu również wybitnymi przedstawicielami świata politycznego i gospodarczego Belgii, wniosły cenny wkład w dalsze zbliżenie i wzajemne zrozumienie się obu krajów.

(NA STRONIE 2 ZAMIESZCZAMY KOMUNIKAT POLSKO-BELGIJSKI).

Generalny finisz w Elektrowni „Kozienice"

Wicepremier — A. Karkoszka wśród budowniczych

Już za niespełna 18 miesięcy — w grudniu 1977 roku — w Elektrowni „Kozienice" oddany zostanie do eksploatacji pierwszy w kraju prototypowy blok energetyczny o mocy 500 megawatów. O tym, że termin ten musi być bezwzględnie dotrzymany, przypomniał wczoraj wicepremier Alojzy Karkoszka wszystkim uczestnikom procesu inwestycyjnego, reprezentowanym tym razem przez wiceministrów energetyki oraz budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, a także dyrektorów zainteresowanych zjednoczeń. W towarzystwie gospodarzy województwa: I sekretarza KW, Janusza Prokopiaka i wicewojewody Tadeusza Chochowskiego wicepremier Alojzy Karkoszka zwiedził w środę plac budowy elektrowni nad Wisłą i zapoznał się z aktualnym stanem prac.

Budowa „pięćsetek" (w Kozienicach, jak powszechnie wiadomo, powstaną dwa bloki o mocy 500 megawatów) napotyka od początku na liczne trudności. Efekt? Opóźnienie robót sięga blisko 6 miesięcy.

Obecnie najważniejszą sprawą dla „Kozienic" — to zamknięcie budynku pierwszej

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Chleb dla nas wszystkich

W obu województwach dobrze przebiega skup zboża

Do 15 bm. gminne spółdzielnie na terenie województwa kieleckiego skupiły o 80 proc. zboża więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Ta pomyślna sytuacja jest rezultatem sprawnie przebiegających omłotów, jak również dobrze zorganizowanego odbioru zboża.

Odwiedziliśmy punkt skupu zboża w Wodzisławiu. Przyjmowanie ziarna odbywa się szybko, rolnicy nie marnują czasu w kolejkach.

— Codziennie kupujemy około 20 ton zboża — informuje kierownik, STANISŁAW JAROS — ale spodziewamy się że dostawy wkrótce zwiększą się. Rekordowe ilości zboża bezpośrednio spod kombajnu dostarczyli rolnicy: Roman Adamski z Łąskowej — 9 ton, Kazimierz Błaszczyk z Pekosławia — 8,5 tony oraz Piotr Żołna z Piotrkowic — 6 ton.

Optymalny termin agrotechniczny dla siewu zbóż na terenie gminy Wodzisław przypada na okres od 15 do 20 bm.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

22 września posiedzenie Sejmu PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 5 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w obecnej kadencji w dniu 22 września 1976 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 16.

Na porządku dziennym posiedzenia: informacja prezesa Rady Ministrów o rządowym programie realizacji postanowień IV plenum KC PZPR.

Zebrania klubów poselskich

W środę 22 bm. odbędą się zebrania klubów poselskich. Zebranie Klubu Poselskiego PZPR odbędzie się o godz. 14.30 w gmachu Sejmu — Sala Kolumnowa.

Zebranie Klubu Poselskiego ZSL odbędzie się o godz. 10 w gmachu Sejmu — sala 118.

Zebranie Klubu Poselskiego SD odbędzie się o godz. 11.30 w gmachu Sejmu — sala 101.

(PAP)

Zgon Jana Pejwe

MOSKWA PAP. W 71 roku życia zmarł wybitny radziecki uczony, działacz państwowy i społeczny, członek Akademii Nauk, JAN PEJWE. Był on wybitnym specjalistą w dziedzinie badania biologicznej mikroelementów i ich praktycznego zastosowania w rolnictwie. Za prace naukowe w tej dziedzinie, które zdobyły uznanie na świecie, otrzymał Nagrodę Leninowską. Jan Pejwe zajmował stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów Łotwy (w latach 1959—1962) i przewodniczącego Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR (w latach 1958—1966). Następnie przez wiele lat był głównym sekretarzem naukowym Prezydium Akademii Nauk ZSRR.

Sukiennice w nowej szacie

Zakończono renowację krakowskich Sukiennic — stare zabytkowe mury wyglądają jak nowe.

CAF — Rybak

Trzęsienie ziemi we Włoszech

RZYM PAP. Wczoraj rano sejsmografy w różnych miastach włoskich, a także w Austrii i Jugosławii, zarejestrowały serię wstrząsów sejsmicznych. Niektóre z nich miały natężenie 9 stopni w skali Mercallego (6 stopni w skali Richtera), a więc były zaliczane do silnych. Najbardziej ucierpiało miasto Udine, gdzie znajdowało się epicentrum trzęsienia.

Wczoraj około godz. 11 czasu warszawskiego wiele stacji sejsmicznych w Europie zanotowało nowe wstrząsy podziemne w rejonie Friuli. Według stacji w Strasburgu, siła wstrząsu drugiego już w tym dniu, osiągnęła 6 stopni w skali Richtera.

Prognoza pogody

Dziś będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami opady deszczu głównie o charakterze przelotnym oraz burze. Rano mgły. Temperatura maksymalna od 18 stopni na północym zachodzie do 20 stopni w centrum i 24 stopni na krańcach południowo-wschodnich. Wiatry słabe i umiarkowane zmienne.

Szpital i sanatorium dla kolejarzy

Kielce. W planach inwestycyjnych Wschodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei przewiduje się zbudowanie w bieżącej pięciolatce dużego szpitala kolejowego w Skarżysku-Kamiennej oraz sanatorium w Busku.

Kolejarze z woj. kieleckiego i woj. radomskiego już od przyszłego roku będą mogli wypoczywać w swoim — budowanym obecnie — sanatorium w Nałęczowie. (b)

NASZ serwis

Nowe mieszkania

Końskie. Ponad 41 milionów złotych przeznaczono tu w bieżącym roku na budownictwo mieszkaniowe. Planuje się wybudowanie pięciu bloków o powierzchni użytkowej 12,5 tys. metrów kwadratowych. Zamieszka w nich 315 rodzin. 154 rodziny otrzymały już klucze do własnego M... (eiza)

Więcej warzyw

Radom. Potężna szklarnia PGR zbudowana zostanie w Ryczywole przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Lipsku. Materiały do konstrukcji dostarczy Związek Radziecki już w końcu września br. Obiekt zlokalizowany będzie na powierzchni 100 ha, z jego 26 tys. m kw. terenu znajdzie się pod szkłem. Obecnie trwają roboty przygotowawcze przy wytyczeniu drogi dojazdowej i miejsca pod przyszłe szklarnie, prowadzone przez służbę geodezyjną.

Krajowa konferencja i giełda w Kielcach

Nowoczesność w szkole

Dziś rozpoczyna się w Kielcach ogólnopolska konferencja naukowa oraz giełda handlowa pomocy naukowych, mebli i sprzętu szkolnego. Jej uczestnikom przedstawione zostaną referaty pracowników naukowych WSP i Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Kielcach m.in. na temat psychologicznych podstaw stosowania nowoczesnych środków dydaktycznych oraz wykorzystania technicznych środków nauczania w szkołach.

Inicjator konferencji i giełdy — kielecki „Cezas" — zorganizował w gmachu Politechniki Świętokrzyskiej wystawy wzorcowych pracowni i świetlic szkolnej, zarzetu jordanowskiego, a także nowoczesnych mebli i urządzeń. Przedstawiciele przedsiębiorstw zaopatrzenia szkół zapoznani zostaną z obecnymi i nowymi asortymentami pomocy naukowych oraz mebli szkolnych i będą mogli zawrzeć umowy z ich producentami na rok przyszły. (kao)

◆ Ludzie i czas ◆ Ludzie i czas ◆

Ludzie i czas. To hasło naszego codziennego dnia. Bo tylko poprzez pracę, lepszą pracę i powszechną dbałość o to co robimy, można iść szybko naprzód.

Nowe konstrukcje z FSC

Uniwersalny ciągnik siodłowy

Najważniejszym wydarzeniem ostatnich miesięcy w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach jest niewątpliwie fakt zmontowania pierwszego egzemplarza ciągnika siodłowego „star C-200". W najbliższych dniach z taśmy montażowej zejdą cztery dalsze. Do końca grudnia przedsiębiorstwa transportowe otrzymają 100 tych pojazdów.

Ciągnik „C-200" został skonstruowany w oparciu o zespoły i podzespoły „stara 200", jest wyposażony w silnik wysokoprężny o mocy 150 koni mechanicznych, dzięki czemu możliwe stało się podwyższenie ładowności, w stosunku do poprzednika, „stara C-26", aż o dwie tony.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Kronika dnia

Przygotowania do konferencji związków zawodowych

Wczoraj Sekretariat KW PZPR w Kielcach zapoznał się z przygotowaniami do Wojewódzkiej Międzyzwiązkowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej. Konferencja ta odbędzie się 25 września br. w Kielcach. Dokona ona oceny dotychczasowej działalności związków zawodowych na Kielecczyźnie, wytyczy program działania na najbliższe lata oraz wybierze nową WRZZ.

Spotkanie ze studentami

W dniu wczorajszym gospodarze województwa — I sekretarz KW PZPR — **A. Zarajczyk** i wojewoda kielecki — **J. Stański** spotkali się z grupą aktywistów SZSP przebywających na zajęciach Wojewódzkiej Szkoły Aktywu ZW SZSP w Sielpi. Gospodarzom województwa towarzyszyli również przewodniczący WK ZSL — **M. Derejski** i WK SD — **B. Łysak**. W trakcie spotkania goście odpowiedzieli wyczerpująco na wiele pytań postawionych przez studentów.

(An.)

Ogólnopolska sesja paleontologów

14 bm. rozpoczęła się w Kielcach naukowa konferencja paleontologów. Przybyło na nią około 80 naukowców ze wszystkich ośrodków akademickich kraju oraz goście z Czechosłowacji i ZSRR. Organizatorem konferencji jest sekcja paleontologów Polskiego Towarzystwa Geologicznego oraz Świętokrzyski oddział Instytutu Geologii.

Konferencji towarzyszy wystawa filatelistyczna, przewidziano również okolicznościowy stempel.

(rf)

Ruszyła „Lubna"

15 bm., o godz. 11.06 rozpoczęła kampanię Cukrownia „Lubna" w Kazimierzy Wielkiej. Przez trzy doby trwały próby rozruchowe, podczas których wyróżniły się brygady „Elektromontażu" Kielce oraz brygady cukrowni pod kierunkiem Jerzego Klimczyka, Wiesława Stobnickiego, Luojana Kowalskiego i Juliana Krawczyka.

Dzięki wprowadzeniu nowych dyfuzorów i filtrów tegoroczna kampania powinna zakończyć się do końca grudnia br.

(rf)

Wojewódzki konkurs dla traktorzystów

Do XIX Wojewódzkiego Konkursu Orki Traktorowej, zorganizowanego wczoraj na gruntach należących do Państwowego Technikum Rolniczego w Podzamczu Chęcińskim, przystąpiło 14 traktorzystów z województwa kieleckiego. Najlepszymi okazali się: 18-letni uczeń z Technikum Rolniczego w Podzamczu Chęcińskim — **Henryk Judasz, Stefan Patriak** z PGW w Kwasowie i **Henryk Wojciechowski** z SKR w Imielnie. Nagrodę za sprawność techniczną otrzymał **Antoni Trojek** z technikum w Podzamczu.

(hk)

Obradował Wojewódzki Społeczny Komitet ORMO

Wczoraj w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORMO, na którym zebrani wysłuchali informacji o przebiegu obchodów 30-lecia tej organizacji i sprawozdania komendanta wojewódzkiego ORMO za pierwsze półrocze br.

W toku obrad omówiono też plany dalszego działania wojewódzkiego sztabu i zatwierdzono plan pracy Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORMO na czwarty kwartał br.

(TAD)

Niezłomna przyjaźń i braterstwo broni armii Układu Warszawskiego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Eduard Gierek obserwował w środę w porannych fragment ćwiczeń, w którym uczestniczyły — obok żołnierzy Armii Radzieckiej — jednostki Narodowej Armii Ludowej NRD. W tej fazie ćwiczeń wykonano desant powietrzny na tyłach ugrupowania przeciwnika. Żołnierze wojsk powietrzno-desantowych zaprezentowali wzorowe wyszkolenie, odwagę, odporność i hart, niezbędne na współczesnym polu walki. Dowódca jednostki powietrzno-desantowej podjechał na wzgórze bojowym na punkt obserwacyjny i zameldował I sekretarzowi KC PZPR, Edwardowi Gierkowi o wykonaniu zadania bojowego.

* ☆ *

Tego dnia minister obrony narodowej PRL, gen. armii **Wojciech Jaruzelski** spotkał się z obserwatorami wojskowymi z Austrii, Danii, Finlandii i Szwecji.

Najwyższa sprawność bojowa żołnierzy Armii Radzieckiej

We wtorek w kolejnym dniu międzysojuszniczych ćwiczeń „Tarcza-76", których przebieg potwierdza mistrzostwo bojowe bratnich armii, działania wynikające z aktualnej sytuacji realizowały wojska głównej siły Układu Warszawskiego — Armii Radzieckiej, wspólnie z jednostkami Narodowej Armii Ludowej NRD.

Na punkcie obserwacyjnym obecny był kierujący ćwiczeniami minister obrony narodowej PRL, gen. armii **Wojciech Jaruzelski.**

Działania, które wkroczyły w decydującą fazę, obserwował minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego **Dmitrij Ustinow** — najwyższy przedstawiciel armii, z którą ludowe Wojsko Polskie i inne armie socjalistycznej wspólnoty zespolone są ideową więzią i najściślejszym współdziałaniem.

Obecni są ministrowie obrony narodowej państw socjalistycznych. Przybył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Stanisław Kania.**

Zadanie brzmiało „Z marszu sforsować szeroką przeszkodę wodną, utworzyć przyczółek na przeciwległym brzegu i umożliwić przeprawę głównym siłom wojsk pancernych, a następnie — rozwinąć natarcie w głębi obrony przeciwnika".

Realizując ten cel zastosowano różnorodne sposoby forsowania przeszkody wodnej — po dnie, pontonami i na przeprawie mostowej.

Przeprawę wodną forsowały z dużym dynamizmem czołgi pływające. Pod nawałą ognia, po moście, który spłynął obok brzegu — natychmiast ruszyły kolumny czołgów, pojazdy z rakietami, bojowe wozy piechoty i samobieżna artyleria.

Ćwiczenie wykazało najwyższą sprawność bojową radzieckich żołnierzy. Zgodnie z wymogami współczesnej taktyki, przeprawa i natarcie pancerne wykonane zostały przy użyciu wszystkich rodzajów wojsk, w błyskawicznym tempie. Dzięki silnemu uderzeniu osiągnięto pełny sukces.

W toku serdecznej rozmowy marszałek Związku Radzieckiego D. Ustinow i ministrowie obrony narodowej pozostałych krajów socjalistycznych — gratulowali żołnierzom kunsztu bojowego.

Manifestacja przyjaźni i braterstwa broni

15 bm. odbył się w poligonowej scenerii żołnierski wiec, który stał się polityczną manifestacją jedności wspólnoty socjalistycznej i braterstwa broni armii Układu Warszawskiego. Manifestacja przyjaźni i braterstwa była kulminacyjnym akcentem międzysojuszniczych ćwiczeń „Tarcza-76" przeprowadzonych zgodnie z planem Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych państw-sygnatariuszy Układu Warszawskiego na terytorium Polski w rejonie Bydgoszczy, Szczecina, Wrocławia.

Na żołnierski wiec przybył I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek.**

Obecny był członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Stanisław Kania.**

Przybyli ministrowie obrony narodowej krajów socjalistycznych.

Przemówienie wygłasza gen. armii, **Wojciech Jaruzelski.** „Tarcza-76", ćwiczenia czterech bratnich armii państw Układu Warszawskiego: Armii Radzieckiej, Czechosłowackiej Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej NRD i ludowego Wojska Polskiego zostały pomyślnie zakończone — stwierdził mówca.

Sprawił nam wielką satysfakcję, że był wśród nas na ćwiczeniu, że przybył również na dzisiejsze uroczyste spotkanie zawsze bliski żołnierskim sprawom i dla sprawy obronności Polski czyniący tak wiele I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek.** Serdecznie, po żołniersku go witamy.

Po serdecznym powitaniu wszystkich przybyłych na uroczystość gości W. Jaruzelski złożył I sekretarzowi KC PZPR meldunek: „Melduję że cele ćwiczenia zostały w pełni osiągnięte. Dowódcy, sztaby, wszyscy żołnierze, obowiązki swoje wykonali wzorowo. Ćwiczące wojska wykazały wysoką sprawność bojową, umiejętność niezawodnego wykonania wielce złożonych zadań, mistrzostwo we władaniu powierzonym im uzbrojeniem i sprzętem.

Ćwiczenia były — podkreślił gen. W. Jaruzelski — wielką patriotyczną i internacjonalistyczną manifestacją, dobitnym przykładem przyjaźni i braterstwa broni między naszymi armiami. Potwierdziły one jednocześnie dobry, serdeczny stosunek naszego społeczeństwa do swoich — polskich, jak również wszystkich sojuszniczych żołnierzy.

Na zakończenie min. Wojciech Jaruzelski podziękował wszystkim uczestniczącym w ćwiczeniach żołnierzom za ofiarność i zdyscyplinowanie, za dzielną postawę, za wzorowe wykonanie zadań szkoleniowych i życzył im powodzenia w dalszej służbie.

Głos zabiera I sekretarz KC PZPR Edward Gierek (tekst przemówienia zamieszczamy na stronie 3).

Uroczystość kończy „Międzynarodówka" i salut dwunastu salw armatnich.

Komunikat polsko-belgijski

BRUKSELA PAP. Na zaproszenie premiera Belgii, Leo Tindemansa, prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz, złożył oficjalną wizytę w Belgii w dniach od 13 do 15 września br. W czasie wizyty P. Jaroszewicz został przyjęty przez króla Belgów Baudouina I i przeprowadził rozmowy z premierem L. Tindemansem. Prezes Rady Ministrów PRL spotkał się też z przedstawicielami belgijskiego życia gospodarczego oraz zwiedził port w Antwerpii.

W czasie rozmów obaj premierzy wymienili poglądy na temat głównych problemów aktualnej sytuacji międzynarodowej oraz polsko-belgijskich stosunków dwustronnych. Omawiając zagadnienia międzynarodowe, wyrazili oni wolę kontynuowania współpracy między obu krajami i innymi państwami, w celu przyczynienia się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Podkreślili też konieczność działania wszystkich państw w kierunku pogłębienia procesu odprężenia w Europie i na świecie.

Oceniając rozwój sytuacji międzynarodowej po podpisaniu aktu końcowego KBWE w Helsinkach obaj premierzy potwierdzili swe zdecydowanie wprowadzenia w życie wszystkich jego postanowień. Obie strony omawiały rozwój stosunków między RWPG a EWG i perspektywy, które się w związku z tym otwierają.

Wyrażając wolę podejmowania bądź popierania wszystkich kroków zmierzających do umocnienia procesu odprężenia w Europie P. Jaroszewicz i L. Tindemans stwierdzili, iż spotkanie, które rozpocznie się w Belgradzie w czerwcu 1977 r. powinno się do tego szczególnie przyczynić. Ponadto obaj szefowie rządów podkreślili bardzo ważne znaczenie rozszerzenia polityki odprężenia na dziedzinę wojskową i wzmocnienia jej konkretnymi krokami rozbrojeniowymi.

Stwierdzili oni, że pozytywne i szybkie zakończenie prowadzonych obecnie w Wiedniu rozmów w sprawie wzajemnych redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej przyczyniłoby się w zasadniczy sposób do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Strony podkreśliły pilną potrzebę intensyfikacji międzynarodowych wysiłków w dziedzinie rozbrojenia i ograniczenia zbrojeń. Zaznaczyły one doniosłe znaczenie zapewnienia skutecznej i powszechnej realizacji postanowień układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Szczególną uwagę obaj szefowie rządów poświęcili stosunkom dwustronnym między Polską a Belgią. Podkreślili wielkie znaczenie, jakie przywiązują do kontynuowania dialogu politycznego, zwłaszcza na najwyższych szczeblach i postanowili pogłębiać tę współpracę.

Obie strony potwierdziły szczególne zainteresowanie szybkim i zrównoważonym rozwojem wzajemnych stosunków gospodarczych, a zwłaszcza rozszerzaniem współpracy przemysłowej i technicznej. Kierując się wolą dalszego rozwijania stosunków gospodarczych między Polską i Belgią, obie strony podpisały protokół w sprawie pogłębiania i zróżnicowania współpracy między obu krajami w dziedzinach gospodarki i przemysłu, który uzupełnia podpisany w 1975 r. wieloletni program.

Obaj premierzy dokonali przeglądu stanu wymiany polsko-belgijskiej, wyrażając zadowolenie ze znacznego rozwoju tej wymiany, która w okresie 1970—1975 r. wzrosła pięciokrotnie. Obie strony wyraziły swe poparcie dla zasady harmonijnego i zrównoważonego wzrostu tej wymiany.

Obaj premierzy z satysfakcją odnotowali rozwój wzajemnej współpracy w dziedzinie szkolnictwa, informacji, kultury i zdrowia i opowiedzieli się za dalszą jej intensyfikacją w duchu aktu końcowego KBWE.

W imieniu rządu polskiego P. Jaroszewicz zaprosił premiera L. Tindemansa do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce.

S. Olszowski złoży wizytę w Islandii

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Islandii EINARA AGUSTSSONA, minister spraw zagranicznych PRL STEFAN OLSZOWSKI, złoży w dniach 20—22 września br. oficjalną wizytę w tym kraju.

(PAP)

Generalny finisz w Elektrowni „Kozienice"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

„pięćsetki", doprowadzenie nagrzewnic, zapewnienie frontu robót na okres zimowy. Wymaga to z kolei szybkich, niezbędnych dostaw konstrukcji stalowych oraz wszystkich maszyn i urządzeń. Trzeba też niezwłocznie opracować nowy harmonogram uwzględniający etapy uruchomienia turbozespołów w grudniu br. Po prostu niezbędna jest pełna koncentracja sił ludzkich i środków.

Tow. Alojzy Karkoszka do takiego działania zobowiązał przedstawicieli resortu i zjednoczeń. Już 28 września wiceprem... przedłożony szczegółowy ostatecz... ny program związany z wykonaniem zadania.

— Inwestycja ta ma niezwykle ważne znaczenie dla gospodarki kraju — stwierdził na zakończenie roboczej narady tow. A. Karkoszka. — Kozienicka „pięćsetka" dokonujemy pierwszej próby poważnego skoku w polskiej energetyce. Od dziś na tej budowie wszelkie terminy muszą być przestrzegane z dokładnością dni i godzin. Nie może być już mowy o żadnej zwłoce. Czas najwyższy przywrócić w „Kozienicach" tempo i atmosferę, jaka panowała przy powstawaniu bloków 200-megawatowych.

A więc w „Kozienicach" przystępuje się do generalnego finiszu. Jak zapowiedzieli ludzie „Kozienic" — musi się on zakończyć ich zwycięstwem.

J. FIGAS

Zmiana w rządzie libańskim

KAIR PAP. Na tydzień przed wygaśnięciem mandatu prezydenckiego Sulejmana Farandżiji, szef państwa libańskiego pozbawił Razida Karami stanowiska ministra obrony, a powierzył je obecnemu ministrowi spraw wewnętrznych i zagranicznych, Camille Szamunowi.

Rozwój nauki warunkuje postęp społeczny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

powiedział H. Jabłoński — zawsze w mniejszej czy większej skali była planowana czy to przez poszczególnych uczonych, czy ich zespoły, różne ośrodki czy tzw. szkoły oddziaływały wzajemnie na siebie, bezpośrednio czy pośrednio istniało zamówienie społeczne, bądź to na rozwiązanie konkretnych problemów, bądź przynajmniej na przyspieszenie rozwoju określonych dziedzin nauki. Równolegle zawsze istniała wewnętrzna logika rozwoju samej nauki, choćby poszczególny uczony nad tym się nie zastanawiał.

W dobie obecnej jednak wszystkie te zjawiska nabrały innych wymiarów, zmieniają się ich powiązania.

Równocześnie niepomiernie wzrósł bezpośredni wpływ nauki na całokształt życia społeczeństw. W konsekwencji więc nabiera coraz większego znaczenia to, co John Bernal nazwał „samoświadomością nauki".

Zakłada to, rzecz oczywista, wiedzę uczonych o swej własnej roli, o roli nauki jako całości, o miejscu ich własnej dziedziny badań w całokształcie życia naukowego.

Jest to dziś sprawa o podstawowym znaczeniu, bo po okresie wyraźnego uschematyzowania wewnętrznych podziałów nauki obserwujemy wciąż dużą specjalizację w zakresie przedmiotu badań — ale wzajemne oddziaływanie poszczególnych dyscyplin jest tak wielkie, tak zachodzą one na siebie, że czasami zaczynamy tracić orientację czy i gdzie istnieją między nimi granice. W innych znów przypadkach dalszy postęp jest możliwy tylko poprzez sięganie do metod właściwych dla innych, nieraz dotychczas uważanych za odległe dyscypliny.

Tym wielkiej wagi przemianom o charakterze integracyjnym — powiedział przewodniczący Rady Państwa — towarzyszą coraz wyraźniejsze zmiany w relacjach między nauką i techniką. Stare, dotychczasowe powiązania naturalnie wciąż jeszcze istnieją, a nawet niektóre z nich nabrały bez porównania większego niż dotychczas znaczenia. Wciąż praktyka wysuwa wyraźnie określone pytania skierowane do nauki i uczonych. Rośnie rola ekspertyz naukowych. Teoria naukowa jest też nadal w bardzo dużym zakresie — jak dawniej — uogólnieniem doświadczeń, praktyki, a więc m.in. zdobytych drogą doświadczeń osiągnięć techniki.

To są sprawy bezsporne. Ale równocześnie proporcje między tego typu drogą dochodzenia do teorii, a drogą wynikającą z wewnętrznej logiki rozwoju nauki, z badań ściśle poznawczych, podstawowych — wyraźnie zmieniają się na korzyść tej drugiej. Ona też w znacznie większym stopniu i w znacznie szybszym niż dawniej tempie decyduje o rozwoju techniki.

Jeśli zaś uświadomimy sobie, że w coraz większym stopniu rozwój nauki warunkuje postęp techniczny, każda ważniejsza zmiana w technice i metodach produkcji pociąga za sobą istotne skutki społeczne — wynika stąd jest oczywisty: odpowiedzialność społeczna uczonych jest coraz większa i z tyle będzie rosnąć.

To jednak tylko jeden aspekt tego złożonego problemu. Drugi jest w istocie jeszcze ważniejszy. Warunkiem postępu i w nauce, i w technice, i w społeczeństwie leży w należytym jej skierunkowaniu i wykorzystaniu dla dobra społeczeństwa jest rozwój samego człowieka — twórcy.

Oczywiście, że powiązania są tu dwustronne. Ogólny postęp nauki i techniki wywiera na kształtowanie się człowieka, na jego rozwój — on z kolei tym rozwojem steruje i wykorzystuje się. To oznacza znów, że konieczność integracji nauki nie granicza się do nauk przyrodniczych, ścisłych i technicznych, ale objąć musi nauki społeczne, całą humanistykę i sztukę wreszcie.

Czy to wszystko, co o rewolucji naukowo-technicznej mówiłem — odnosi się i do naszego kraju? W dwojakim sensie tak! Po pierwsze wiemy — w coraz szerszym zakresie wkracza ona i do nas, po drugie — na tej tylko drodze dogonić możemy kraje wyższym od nas stopniu rozwoju.

Z Funduszu im. Stanisława Staszica

Indywidualne i zespołowe nagrody dla twórców techniki i kultury

Zarząd Funduszu Nauki i Kultury im. Stanisława Staszica przyznał nagrody za działalność naukową i artystyczną. Tegorocznymi laureatami są:

W dziedzinie nauki i techniki

Doc HENRYK BEŁOWSKI — nagroda I stopnia za wybitne osiągnięcia w dziedzinie medycyny; **prof. dr inż. MICHAŁ HEBDA** — nagroda I stopnia za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauk technicznych; **dr med. KAZIMIERZ MIERZWA** — nagroda II stopnia za wybitne osiągnięcia w dziedzinie medycyny; **doc. dr inż. ZBIGNIEW RUBINOWSKI** — nagroda II stopnia za całokształt pracy naukowo-badawczej w zakresie geologii złóż oraz ochrony zasobów przyrody w regionie świętokrzyskim; **doc. dr hab. KAZIMIERZ BIELENIN** — nagroda II stopnia za działalność naukowo-badawczą prowadzoną na terenie regionu świętokrzyskiego; **doc. dr JERZY CMAK** — nagroda III stopnia za całokształt pracy naukowej; **dr JAN PACŁAWSKI** — nagroda III stopnia za całokształt pracy naukowej.

Zespołową nagrodę I stopnia przyznano grupie pracowników **Fabryki Samochodów Ciężarowych im. F. Dzierżyńskiego w Starachowicach** w składzie: **MIECZYSŁAW GONCIARZ, JERZY GRAMSZ, ZDZISŁAW HAŚ, WOJCIECH JAROSZ, JANUARY JEDYNAK, MARIA KŁODKOWSKA, MIROSŁAW KŁODKOWSKI, STEFAN LATOS, REMIGIUSZ PACAN** — za wykonanie przemysłowej instalacji do szotonasiarczania gazowego oraz całokształt prób i badań technologicznych nad optymalizacją parametrów procesu w warunkach produkcji seryjnej.

Zespołową nagrodę II stopnia przyznano zespołowi architektów z **Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Ogólnego „Miastoprojekt"** w Kielcach w składzie: **MARIAN TAMBOROWSKI, JERZY BEDNARSKI, EUGENIUSZ WOLAK, WŁADYSŁAW MARKULIS,** — za twórcze rozwiązanie projektowe sektora „F" WSP w Kielcach.

Zespołową nagrodę II stopnia przyznano zespołowi pracowników **Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Nadwozi Pojazdów Ciężarowych przy FSS „Polmo-SHL"** w Kielcach w składzie: **LECH MOTYL, ANDRZEJ BYCKOWSKI, EUGENIUSZ WYKROTA, MIROSŁAW ADACH, ZDZISŁAW SKRZYNIAK** — za opracowanie konstrukcji cysterny na czepy „A4-584" do transportu płynnych paliw.

Zespołową nagrodę III stopnia przyznano zespołowi pracowników **Zakładów Mechanicznych „Predom-Mesko" w Skarżysku w składzie: MACIEJ SZCZEŚNIAK, CZESŁAW KOWALCZYK, STANISŁAW MIZERACKI, ANDRZEJ WROŃSKI, EDWARD SZCZEPANIK** — za opracowanie nowoczesnych procesów technologicznych przetwórstwa tworzyw sztucznych.

Nagrodę III stopnia przyznano równie **STANISŁAWOWI SZCZEPANIAKOWI, RYSZARDOWI JĘCZMIENIOWI** — pracownikom **Fabryki Łożysk Tocznych „Iskra" w Kielcach** — za kompleksowe rozwiązanie galwanicznego cynkowania w bezcynkowych alkalicznych elektrolitach.

W dziedzinie kultury i sztuki

Nagrody II stopnia otrzymali: **HENRYK JACHIMOWSKI** — za całokształt twórczości literackiej; **BOLESŁAW CETNER** — za całokształt twórczości artystycznej; **KRZYSZTOF JACKOWSKI** — za całokształt twórczości artystycznej; red. **STANISŁAW MIJAS** — za całokształt pracy publicystycznej i literackiej. Nagrodę III stopnia przyznano red. **JERZEMU GŁĘBOCKIEMU** za całokształt pracy publicystycznej.

Wręczenie nagród nastąpi 18 września o godz. 17 w WDK (sala lustrzana) podczas wojewódzkiej inauguracji nowego roku kulturalnego i sezonu artystycznego.

„Sojuz—22" na orbicie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Kierowaniem lotem i opracowywaniem danych zajmuje się radziecki ośrodek kierowania lotem za pomocą stacji obserwacyjnych rozmieszczonych na terytorium Związku Radzieckiego i statków naukowo-badawczych znajdujących się w różnych rejonach Oceanu Atlantyckiego.

Samopoczucie kosmonautów jest dobre, systemy pokładowe działają normalnie.

Bykowski i Aksienow przystąpili do wykonywania programu.

Pik WALERY BYKOWSKI jest bohaterem Związku Radzieckiego. Urodził się w 1934 r. w obwodzie moskiewskim.

Po ukończeniu wojskowej uczelni lotniczej służył w lotnictwie.

Do szeregów kosmonautów został przyjęty w 1960 r.

W 3 lata później odbył pierwszy lot kosmiczny na statku „Wostok-5".

W 1968 r. bez odrywania się od pracy w ośrodku szkolenia kosmonautów pomyślnie ukończył Wojskową Akademię Inżynieryjną im. Żukowskiego w Moskwie, a w pięć lat później obronił pracę naukową na stopień kandydata nauk technicznych.

Jest członkiem KPZR od 1963 r. Jego żona, Walentina, pracuje w Miasteczku Gwiezdnym. Bykowscy mają dwóch synów — 13-letniego Walerija i 11-letniego Siergieja.

WŁADIMIR AKSIENOW urodził się w 1933 r. we wsi Gibliey w obwodzie riazańskim. Jest absolwentem wojskowej uczelni lotniczej.

W roku 1957 został pracować w biurze konstrukcyjnym i studiował zaocznie w Instytucie Politechnicznym, który ukończył w roku 1963. Brał aktywny udział w opracowywaniu nowych systemów aparatów kosmicznych, w wypróbowywaniu ich w locie, a także w przygotowywaniu załóg do lotów.

Do szeregów kosmonautów W. Aksienow został przyjęty w roku 1973. Przeszedł pełny kurs przygotowań do lotów kosmicznych.

Jest członkiem KPZR od 1966 r. Jego żona, Marina, pracuje w biurze konstrukcyjnym. Syncwie Aksienowów — Walerij i Siergiej mają 12 i 6 lat.

Siły zbrojne państw socjalistycznych służą dobrze sprawie bezpieczeństwa, jedności i zwartości naszej wspólnoty

Przemówienie Edwarda Gierka na wiecu żołnierskim z okazji ćwiczeń „Tarcza—76"

OŁNIERZE!

W zakończyliście wielkie, niezwykle interesujące ćwiczenia „Tarcza-76". Stanowiły one kolejny etap doskonalenia sojuszniczego współdziałania, służąc dobrze sprawie bezpieczeństwa wspólnoty państw socjalistycznych, jedności i zwartości.

Ćwiczenia wykazały wysoki poziom moralno-polityczny szkolonych wojsk, potwierdziły gotowość i skuteczność socjalistycznej doktryny obronnej. Umocniły one internacjonalistyczne więzi łączące żołnierzy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego.

Z głęboką satysfakcją obserwowałem obszerne fragmenty ćwiczeń. Jestem pod takim wrażeniem waszego wyszkolenia, zdyscyplinowania i sprawności we władaniu nowoczesnym bojowym sprzętem. Daliście dowody ofiarności, hartu, a jednocześnie żołnierskiej współpracy. Ucieliście wartości żołnierza socjalistycznej armii, wartości, które mają również ogólne, ogólnospołeczne znaczenie. Szanujemy je i cenimy bardzo. Stale żołnierska gotowość do ofiarnej służby ojczyźnie, ofiarnej służby ludowi, socjalistycznej sprawie naszych narodów jest godna najwyższego uznania.

Wszystkie zadania ćwiczebne wykonaliście wzorowo. Taka ocenę waszego wysiłku i umiejętności dał w swoim rozkazie dziennym kierownik ćwiczeń, minister obrony narodowej generał, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Serdecznie dziękuję wam, towarzysze, za ten owocny wysiłek. Dziękuję dowódcom sztabom ćwiczących wojsk, pracownikom aparatu partyjno-politycznego organizacjom partyjnym i młodzieżowym oraz wszystkim żołnierzom — armii Radzieckiej, Czechosłowackiej Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej NRD, szczególnie zaś naszego ludowego Wojska Polskiego, które ćwiczeń tych było gospodarzem. Osiągnięte przez was wyniki szkoleniowo-bojowe i polityczno-wychowawcze, są cennym wkładem w umacnianie naszego obronnego przymierza.

TOWARZYSZE!

Braterstwo broni armii krajów socjalistycznych jest doniosłym czynnikiem jedności naszych narodów i państw. Jedność ta jest podstawową przesłanką nienaruszalnego bezpieczeństwa wszystkich naszych krajów. Godzi się o tym przypomnieć właśnie teraz, w 37 rocznicę rozpoczęcia drugiej wojny światowej. Hitlerowski faszyzm wtrącił w nią dziesiątki narodów. Nasz naród pierwszy stawił mu bohaterski opór. Ogromny jest wymiar strat i bezmiar cierpień, jakie spowodowała druga wojna światowa. Wśród krajów koalicji antyhitlerowskiej sił antyfaszystowskich i wyzwoleńczych rozstrzygająca rola w dziele historycznego zwycięstwa przypadła pierwszemu państwu socjalistycznemu — Związkowi Radzieckiemu, jego bohaterskiej armii. Szczycimy się, że i naród polski wniósł w to zwycięstwo godny wkład, że żołnierz polski, obok żołnierza Armii Radzieckiej uczestniczył w zdobywaniu Berlina. Zrodzony w tej wspólnej walce, z braterstwa broni sojusz z Krajem Rad stanowi niezmiennie fundamentalną gwarancję naszego bezpieczeństwa. Niezłomny sojusz każdego z naszych krajów z wielkim Związkiem Radzieckim, to niewzruszona podstawa bezpieczeństwa całej naszej wspólnoty.

Dzięki konsekwentnej polityce Związku Radzieckiego, KPZR i niestrudzonej działalności towarzysza Leonida Breżniewa, dzięki solidarnej polityce naszych socjalistycznych państw — rozstrzygnięto w ostatnich latach wiele ważnych problemów, uzyskano poważny postęp w budowie wzajemnego zaufania i współpracy w stosunkach międzynarodowych.

Postęp ten utrwaliła Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Wzmocniła ona przesłanki pod budowę systemu bezpieczeństwa zbiorowego na naszym kontynencie, potwierdziła przedstawiane wielokrotnie przez państwa socjalistyczne leninowskie zasady pokojowego współdziałania państw o różnych systemach ustrojowych. W ten sposób w Europie i w świecie otwarto dla pokoju nowe perspektywy.

Dziś główne zadanie polega na tym, aby głęboko słuszne postanowienia konferencji w Helsinkach z całą konsekwencją wcielać w życie. Taki jest sens propozycji państw socjalistycznych, zmierzających do zawarcia światowego układu o niestosowaniu siły w stosunkach międzynarodowych, wprowadzenia powszechnego zakazu tworzenia nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady, ograniczenia broni nuklearnych, redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej, całkowitego zakazu broni chemicznej i innych pozytywnych kroków. Przyjęcie tych propozycji mogłoby zmniejszyć zasadniczo niebezpieczeństwo napięć, pogłębić wzajemne zaufanie w stosunkach międzynarodowych, rozszerzyć ramy współpracy między narodami.

Prowadząc polityczną walkę o te doniosłe cele musimy ciągle jeszcze przezwyciężać opór sił zimnowojennych, reakcyjnych. Niektóre państwa NATO, mimo od wielu lat trwających rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń, zwiększają poważnie wydatki na cele militarne, wprowadzają intensywnie nowe rodzaje broni. Wszystko to sprzeczne jest z duchem Helsinek.

Dlatego musimy nadal zachowywać niezbędną czujność, wszechstronnie i skutecznie ubezpieczać pokojową ofensywę socjalizmu, umacniać obronność socjalistycznej wspólnoty. Odprężenie jest bowiem funkcją wszechstronnej dynamiki rozwojowej krajów socjalistycznych, skutecznie osłanianych ich niezawodną mocą obronną. Z tej zależności wynika patriotyczna i internacjonalistyczna ranga żołnierskiej służby, międzynarodowe znaczenie zjednoczonego w Układzie Warszawskim potencjału obronnego. Siły zbrojne naszych państw czynią to dobrze, z wysokim poczuciem odpowiedzialności.

Międzysojusznicze ćwiczenia „Tarcza—76" stały się ponownym dobitnym tego sprawdzianem.

DRODZY TOWARZYSZE!

Naród polski, zjednoczony pod przewodem PZPR realizuje program budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Jego istotą jest stała rozbudowa i modernizacja potencjału gospodarczego i na tej bazie podnoszenie poziomu życia ludzi pracy. Nieodzownym warunkiem osiągnięcia tego celu — jak to podkreślaliśmy na VII Zjeździe naszej partii — jest bezpieczeństwo i pokój. My Polacy, wielokrotnie boleśnie doświadczeni przez historię będziemy czynić wszystko, by te cenne wartości umacniać.

Zespala nas ideowa jedność, zbudowana przez bratnie marksistowsko - leninowskie partie, łączy nas wspólny cel i wspólna platforma działania. Na tej podstawie będziemy nadal nieustannie umacniać nasze braterskie stosunki między krajami, zacieśniać przyjaźń i współpracę ze wszystkimi siłami postępu i socjalizmu.

Pozwólcie, towarzysze, że z okazji zakończenia ćwiczeń na tym uroczystym wiecu żołnierskim przekażę wam od kierownictwa PZPR i rządu PRL, a także od siebie osobiście serdeczne podziękowanie za wasz wysiłek i ofiarność, za wzorowe wykonanie trudnych zadań szkoleniowych. Życzę wam dużo szczęścia w życiu osobistym. Życzę wam dalszych sukcesów w służbie dla dobra naszych narodów, pokoju i socjalizmu.

(PAP)

■ Ludzie i czas ■ Ludzie i czas ■

Z szacunkiem dla ambitnej roboty

W miejscu, gdzie przebiega kolektor, ruch jak na potężnym placu budowy. Fot. Al. Piekarski

To jest sztuka tak przeprowadzić skomplikowaną operację budowlaną w sercu miasta, aby nie spowodować zakłóceń w jego organizmie. To się właśnie udało pracownikom Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych, układającym kanał sanitarny w Kielcach. W sumie prawie 4 km. A sztuką w tym przypadku nazwać należy organizowanie pracy, dobre zaplanowanie poszczególnych czynności i ich sprawne wykonanie.

Kolektor jest inwestycją pierwszoplanową dla szybko rozbudowujących się Kielc, ma przejąć ścieki z lewobrzeżnej części miasta i służyć nowej, północnej dzielnicy. Nic więc dziwnego, że władze patrzą wykonawcom na ręce. Tempo było duże od samego początku, tzn. od 1 sierpnia 1974 roku, kiedy to rozpoczęto roboty. Z powodzeniem brano po kolei wszystkie przeszkody. Obecnie z dobrym rezultatem dokonują dzieła kompresory i koparki.

Szczególnie ciężko szły roboty w miejscach, gdzie od wpłynięcia metalowych pali i ruchów ziemi mogły pękać ściany przyległych domów. A metalowe szczelne zapory są nieodzowne, aby rozeznać się w gmatwaninie kanałów i przewodów, dotrzeć na głębokość pięciu metrów i tam spinać rury „sanitarki". Przeszli szczęśliwie, co dyrektor **Stanisław Loio** poczytuje załodze za dowód wielce ostrożnego i przemyślanego działania. Warto dodać, że odbywa się ono pod kierownictwem szefa grupy robót, **Jacka Borkowskiego.**

— Wybieraliśmy ludzi do tej odpowiedzialnej roboty — powiada kierownik — doświadczonych, zdyscyplinowanych i chętnych do pracy nawet w niedziele. Nie sprawili zawodu, zasłużyli sobie na pochwałę. Są to trzej bracia **Kwiatkowie — Jan, Stanisław i Czesław**, wszyscy urodzeni majstrowie, niezawodni tam, gdzie największe ryzyko — brygady **Franciszka Szczykutowicza, Szczepana Szczepaniaka, Tadeusza Kulczyńskiego i Tadeusza Kalety.**

Jeśli dwaj kierownicy budowy (kolektor budowany jest z dwu stron) nie zwolnią tempa, spotkają się pod koniec tego roku. **Będzie to znak, że udało się skrócić budowę o 9 miesięcy. KPRI wygra wyścig z czasem, a wtedy jeszcze raz damy wyraz podziwu i szacunku dla ambitnej roboty.**

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Chleb dla nas wszystkich

Już dobrzy rolnicy gremialnie zaopatrują się w kwalifikowane ziarno siewne GS. Zamówiła już ponad 20 ton nasion pszenicy, żyta i jęczmienia rzecznik rolniczej.

Józef Kania z Mieronic nasiał 2 q pszenicy „dana".

— W tym roku — mówi — siałem pszenicę odmiany „Jarna". — Dobrze mi obrodziła. Zebrałem około 40 q z hektara. Mimo że ziarno kwalifikowane jest droższe opłaca się je kupować. Zapewnia wysokie plony.

Magazyn zbożowy w Książu Wielkim wywiązał się z planu skupu rzepaku w 128 proc. Do tej pory tutejsi rolnicy dostarczyli 330 ton zboża.

— Pracujemy od godz. 7 — powiada kierownik Józef Dziuba. — Przeciętnie przyjmujemy dziennie 10 ton ziarna. **Rekord pobił Zdzisław Zelaśkiewicz** z Książa Wielkiego, który przywiózł najwięcej jęczmienia.

* ☆ *

Plan skupu zboża w woj. radomskim jest wyższy od ubiegłorocznego o kilkanaście tys. ton.

W Wydziale Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego prezentują ostatnie dane. Do magazynów GS trafiło już 21,9 proc. planowanych na cały rok dostaw. Najlepsze efekty notują na swoim koncie gminy: Błędów (44 procent planu rocznego), Garbatka (36,5 proc.), Policzna 35 proc.).

Uniwersalny ciągnik siodłowy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Szczególnie ważne jest, że niektóre odmiany ciągnika C-200 mogą holować np. przyczepy-cysterny, przystosowane do przewozu mleka, mąki, czy pasz treściwych. Będą one wyposażone dodatkowo w odpowiednie dmuchawy pneumatyczne do przeładunku towarów płynnych i sypkich.

Uniwersalne właściwości eksploatacyjne C-200 są możliwe m.in. dzięki zastosowaniu siodła o nowoczesnym rozwiązaniu technicznym, którego autorem jest inżynier **JAN MOĆKO. Pomysł został opatentowany. Duży udział w opracowaniu konstrukcji C-200 wnieśli też inżynierowie: ROMUALD SMUGA, MARIAN SMUGA, JERZY KRAWIEC oraz technik ANDRZEJ TUCHOWSKI.**

Ciągnik siodłowy nie jest jedyną nową konstrukcją starachowickich samochodziarzy w ostatnim okresie. W pierwszym kwartale br. zmontowano próbne egzemplarze podwozi wywrotki trzystronnej 3W-244. Jeszcze w tym roku ruszy w kooperacji z Fabryką Samochodów Specjalizowanych w Kielcach produkcja seryjna. Około 100 tych pojazdów ma trafić do użytkowników do końca grudnia br.

Jeszcze w tym miesiącu zejdzie z taśmy montażowej około 90 nowych podwozi wywrotek „star W-200", które w FSS otrzymają skrzynie ładunkowe i mechaniczne urządzenia wywrotu skrzyni. W-200 jest udoskonaloną wersją wywrotki W-28, posiada większą o 2 tony ładowność. Do końca roku FSC ma dostarczyć kieleckiej FSS 500 podwozi „star W-200".

Konstruktorami pojazdów 3W-244 i W-200 jest zespół inżynierów w składzie: **JAN MOĆKO, STANISŁAW KRUKOWICZ, ZBIGNIEW STRĄCZYŃSKI, WIESŁAW KONIARZ.** Kierował nimi mgr inż. **IRENEUSZ PIWNIK,** zaś inż. **EDWARD BOREK** prowadził badania eksploatacyjno-techniczne wymienionych samochodów.

Moje zadanie partyjne

Kiedy wszedł do kantorka nad halą fabryczną, myślałam, że to jeszcze nie on. Młody, wysoki, prosty. Potem, co usłyszałam o nim — że dwadzieścia trzy lata pracuje, że jest jak ojciec, że wzbudza zaufanie, że cierpliwy, służy radą i pomocą, spodziewałam się przeć starszego, siwowłosego pana. A tu — niespodzianka. Młody, czterdziestodwuletni człowiek — technik mechanik, Bronisław Nowek.

Zofię Faledzińską i Barbarę Rutkowską.

Wydawałoby się, że przygotować do wstąpienia do partii kandydata, który już złożył swoją deklarację, opowiedział się po stronie polityki partii to już drobnostka. Wcale nie. O chociażby przypilnować, czy kandydat prawidłowo prowadzi samokształcenie. Dostają chłopcy książki o polityce i ideologii partii. Muszą przyswoić sobie podstawowe pojęcia, dążenia partii, znać procesy ekonomiczne w kraju i wiele innych problemów, do których powinni się ustosunkować. A więc dostaje chłopak książkę. Po kilku dniach proszę go na rozmowę: co przeczytał, czy wszystko zrozumiał, czy ma jakieś niejasności. Jeśli twierdzi, że przeczytał i niejasności nie ma — to znaczy źle, nie rozumie, albo nie czytał. Wtedy probujemy razem, pomagam mu wić swoimi słowami, nie umiał formułować myśli. Wyuczył się książki na pamięć. Tak bardzo chciał się wykazać.

Nie o książkę zresztą chodzi najbardziej. Przychodzę na stanowiska pracy swoich podopiecznych, patrzę jak pracują, rozmawiam o nich z ich kolegami, przełożonymi. Z jednego z nich zrobiłem człowieka. To nie przechwałka. Chłopaka chcieli wyrzucić z pracy. Nie dawał sobie rady na cięciu, przenieśliśmy go na prasę, dogadał się z ludźmi, stał się doskonałym pracownikiem — dziś już jest członkiem partii, a posądzaliśmy go na początku o bumelanctwo. Jak to trzeba człowieka obejrzeć z każdej strony. Pod lupą.

Inny przypadek. Chłopak jak złoto, doskonały pracownik, członek ZMS, widzieliśmy, że ma ochotę wstąpić do partii, przychodził na otwarte zebrania, dyskutował, ale coś go trzymało. Porozmawiałem z nim szczerze. Okazało się, że ma kłopoty w domu, żona mu kołki na głowie ciosała o tę partię. Razem opracowywaliśmy argumenty dla kobiety, tygodniami myśleliśmy, jak ją przekonać. Udało się. Za parę tygodni chłopak będzie wstępował do partii z pełną aprobatą swojej małżonki. Wcale nie śmieszne. Są i takie problemy.

Cenią Noweka za jego cierpliwość, systematyczność w dążeniu do celu. Sam młody, jest dla wielu młodych jak ojciec — pomoże, doradzi. Kiedy kandydaci mają sobie wybrać opiekuna, prawie wszyscy chcą do niego. Znają go i cenią.

Bernard Wojda od lutego jest kandydatem do PZPR i podopiecznym Noweka.

— Sam go wybrałem. Nie znam nikogo lepszego. Pracuję z nim od 10 lat, był moim mistrzem. Zawsze dobrze się rozumieliśmy. Chciałbym być takim pracownikiem i człowiekiem jak on.

Barbara Rutkowska też jest podopieczną Noweka. Mówi, że ma do niego zaufanie, że rozmawia z nim o problemach, których nie rozumie. Nowek nigdy się nie dziwi, że niedoucezna, nigdy nie wyśmieje, że głupia. Rozmawiają, dyskutują. Nowek często zagląda do niej do magazynu, razem sprawdzają karty dostaw.

— Moje zadanie partyjne? Było ich wiele, ale to ostatnie daje mi najwięcej satysfakcji — powtórzył na zakończenie naszej rozmowy Bronisław Nowek.

ELŻBIETA WIKŁO

Poznać człowieka

Rybkę proszę!

Od czasu do czasu w sklepach Centrali Rybnej pojawiają się ryby słodkowodne — leszcze, płocie, okonie, a sporadycznie szczupaki i sandacze. Są rozchwytywane.

O tym, że ryby słodkowodne odławia się całymi łowami w Zalewie Szczecińskim i sąsiadujących z nim jeziorach, dowiedzieliśmy się ostatnio w szczecińskiej Centrali Rybnej. Nie wszystkie one trafiają do miejscowych sklepów. Znaczne nadwyżki leszczy, okoni, płoci złowionych przez szczecińskich rybaków, oczekują na nabywców z głębi kraju. A tych, niestety, brakuje. Bywa, że tysiące dorodnych ryb słodkowodnych po kilku dniach od momentu złowienia trzeba przeznaczyć na mączkę rybną lub nawóz.

W szczecińskiej Centrali Rybnej leżą dalekopisowe odpowiedzi z Kielc, Lublina, Krakowa, w których można przeczytać odmowę na propozycje sprzedania ryb słodkowodnych.

W korespondencji odwrotnej można się dowiedzieć, że w przypadku, gdy centrale rybne z Kielc, Lublina czy Krakowa wyrażą ochotę na zakup rybiej drobnicy, czyli ćwierćkilogramowych okoni i płotek, półkilogramowych leszczy i będą zabierać je swoim transportem, otrzymają dodatkowo około 20 procent wysokowartościowych szczupaków, sandaczy itp.

Chętnych do zawierania takich transakcji nie znaleziono, o czym można się przekonać w świecących pustkami sklepach rybnych. Wyjątek stanowi Radom. Wrocław i najbardziej odległy od morza Rzeszów. Tam systematycznie trafiają z Wybrzeża transporty białej słodkowodnej ryby.

Skąd u nas niechęć do handlowania rybią drobnicą — świeżymi, smacznymi okoniami, płotkami, leszczami?

Podobno progiem nie do pokonania dla naszych regionalnych zaopatrzeniowców są trudności transportowe. Aby przywieźć np. Szczecina 5 ton świeżych ryb, trzeba — jak oświadczają — wysłać tam wczesnym rankiem samochód chłodnię i dwóch kierowców. Takich samochodów brakuje, podobnie jak i kierowców. Gdy już się znajdą — to w najlepszym wypadku mogą powrócić z towarem dopiero następnego dnia około południa. Koszty transportu są duże, wysiłek organizacyjny jeszcze większy, a cena ryby... niska. Po co ryzykować, męczyć się, martwić się, czy ludzie to kupią — tylko po to, by na jednym kilogramie „drobnicy" zarobić złotówkę, skoro na jednej konserwie ze sprotkami zarabia się więcej?

Z odpadów:

Kołdry, materace, wata tapicerska i opakowania

Przedsiębiorstwa „surowce wtórne" zajmują się zbiórką makulatury, szmat i innych odpadów niemetalowych. Radomskie przedsiębiorstwo podjęło się także przeróbki tych odpadów.

W ciągu 8 miesięcy br. dostarczyło ono na rynek 36.018 kołder, 29.213 materacy (znacznie więcej niż przewidywał plan), tysiące poduszek oraz dziesiątki ton waty tapicerskiej i tzw. czyścideł zgrzeblanych służących do pielęgnacji maszyn i urządzeń. Montuje się tu także z odpadów drewna opakowania dla Zakładu Sprzętu Grzejnego, „Gerlacha" i Spółdzielni „Spojwo".

Produkcja własna, zapoczątkowana niegdyś z myślą o zagospodarowaniu miejscowych nadwyżek żeńskiej siły roboczej, rozwija się i unowocześnia. Wzrasta wydajność. Wprowadzenie np. mechanicznego pikowania i obszywania kołder (wniosek racjonalizatorski Zygmunta Eldo i Jana Kopczyńskiego) zmniejszył koszt robocizny przy jednej kołdrze z 60 zł na 10 zł.

Rozmowa z tow. Andrzejem Kołodziejczykiem, I sekretarzem KZ PZPR w FSC w Starachowicach

Wszelkie ludzkie sprawy

— Z początkiem ubiegłego roku socjolog zakładowy Andrzej Kołodziejczyk przedzierzgnął się w pierwszego sekretarza fabrycznej organizacji partyjnej. Jak to się stało?

— Nagle. Trochę niespodziewanie dla mnie i ku zaskoczeniu dość wielu obserwatorów, którzy mieli przed sobą typ kariery nie mający odpowiednika. Nie jestem człowiekiem techniki i nie znam się na produkcji.

— Nie bardzo wierzę w tę nieznajomość, ale skoro przyznajesz się do niej chętnie — czy ci nie przeszkadza?

— Nie odczuwam z tego powodu kompleksów, bo nie mam wątpliwości czym powinienem się zajmować: produkcją czy człowiekiem w produkcji. Wygląda to jak gra słów, ale widzę tu istotne rozróżnienie, bardzo ważne w pracy partyjnej, bo stanowiące o jej treści. I to rozróżnienie winno być dobrze przyswojone przez kierownictwa organizacji partyjnych. Produkcja jest celem przedsiębiorstwa, ale jej realizacja — w czym w pierwszym rzędzie uczestniczy partia — nie może być wyłączonym kryterium oceny partii i jej kierownictwa w zakładzie. Bo wtedy z po ... uwagi znikają i zatracają się wartości reprezentowane przez sferę psychologii partii. Czym ona jest, po co? Czy tylko stymulatorem produkcji?

— Więc?

— Zatem zmiana stylu działania, która we wstępnym etapie jej urzeczywistniania równała się zmianom na stanowiskach sekretarzy, a szczególnie wiele — procentowo — tych zmian nastąpiło na stanowiskach sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, stanowiących w naszej strukturze organizacyjnej jed ... nostkę dużo kluczową. Zmiany następowały po to, by odbudowywać autorytet sekretarza, pobudzać go do śmiałej samodzielności, po to, by wyrugować pokutujący schematyzm działania, każący się kręcić wokół wskaźników i tylko wskaźników. Sekretarz nie powinien być od produkcji, ale od warunków, w jakich ona przebiega. Od tego, czy dobra współpraca pomiędzy członkami załogi i na linii zarządzania, czy decyzje zawodowe i personalne są trafne, czy sprawy ludzkie są rozstrzygane w duchu wysokiej sprawiedliwości, czy — wreszcie — w zespołach pracowniczych panuje zwykła, nie doceniana często — wzajemna życzliwość. To wszystko składa się na klimat. Podejmujący pracę nastawiony jest na odbieranie rekompensat, których nie wolno sprowadzać wyłącznie do satysfakcji natury materialnej. Pracownik spodziewa się odpowiedniego traktowania, sposobu odnoszenia się, a jeśli odbiera wrażenia kłócące się z oczekiwaniami — odbija się to na jego stosunku do pracy. I w sytuacji, gdy od ludzi oczekujemy wzorcowych postaw społecznych, a brak im rekompensat — zawodzą.

— Wynika z tego wywodu, iż dostawcami rekompensat mają być szefowie?

— Tak. Załoga jest ich repliką, jak dzieci — rodziców. A partia taka, jacy sekretarze. Atmosfera spływa z góry.

— Jak dokumentujesz wyłożone tu zasady własnym przykładem?

— Przede wszystkim — co zabrzmi nieznośnie jak frazes — staram się być jak najbliżej ludzi. Uprawiam — i próbuję upowszechnić — rodzaj ekstrawertyzmu, pełnego otwarcia na sprawy dziejące się w społeczności fabrycznej. Takie wychodzenie naprzeciw ludziom i pilne wsłuchiwanie się w głosy opinii daje bardzo dużo.

— Socjologizujesz. Nie zapominasz, co przez ponad dziewięć lat było twoim chlebem...

— Przecież nie przestałem być socjologiem. Zatem nieraz — niekiedy może nawet bezwiednie — odwołuję się do metod pracy właściwych warsztatowi, który opuściłem. Przysparza mi na przykład krytyki wprowadzony obyczaj: dla każdego drzwi otwarte do pierwszego sekretarza. Ludzie przychodzą, a ja poznaję, co ich trapi, jakie mają bolączki, poznaję źródła napięć i konfliktów. Taka sonda znakomicie pomaga przy programowaniu pracy, bo zwraca uwagę na punkty newralgiczne, wymagające szczególnej troski politycznej. Ale zrozumiałe, iż wiedzy o społecznych klimatach w fabryce nie opieram wyłącznie na opiniach ludzi, którzy do mnie przyjdą. Wiele czasu przeznaczam na kontakty z ludźmi przy ich stanowiskach roboczych. Wiele rozmawiam z szeregowymi członkami partii. Ich odczucia oraz własne obserwacje konfrontuję z opiniami przekazywanymi przez sekretarzy POP. Świadomie nawet ograniczyłem w ostatnim czasie kontakty z sekretarzami OOP. Interesuje mnie bowiem, w jaki sposób odbywa się przepływ informacji z dołu do góry.

— Jako socjolog zakładowy uskarżałeś się, iż efekty twojej dociekliwości obdarzane są umiarkowanym zainteresowaniem, że uwagi, wnioski i sugestie wyłaniające się w toku badań nad załogą nie służą praktycznym zastosowaniom. Owczesny diagnosta dysponujący parą ... nauczonych przesłankach wiedzą „co należy zrobić, żeby..." — ostał się terapeutą dysponującym — w odróżnieniu od swojego poprzednika - socjologa — arsenałem możliwości wykonawczych. Czy sekretarz słucha tamtego socjologa?

— Staram się, aby ta rozmowa przyniosła odpowiedź potwierdzającą. Co się tyczy natomiast zainteresowania pracami działu analiz społecznych — rzeczywiście było nikłe i ze strony kierownictwa zakładu nie wypływała prawie żadna inwencja, nie było zapotrzebowania. Przed ośmioma laty przeprowadziliśmy przy pomocy rozbudowanych ankiet — badania opinii. Powstała mapa nastrojów załogi, dająca wierny obraz atmosfery panującej na poszczególnych wydziałach i podająca źródła i przyczyny napięć. Wykonaliśmy w naszym mniemaniu sporą robotę, która mogła i powinna czemuś się przysłużyć. Ale próby przedstawienia wyników badań dyrekcji zakończyły się wątpliwym sukcesem. Potraktowano je jak ciekawostkę.

— I co?

— I nic. Przystanę na stwierdzenie, iż nie trzeba uruchamiać całego aparatu socjologicznego, by poznać społeczne problemy przedsiębiorstwa. Ale trzeba je poznać i traktować jako czynniki produkcji. Innego wyjścia nie widzę. Stąd też w naszej rozmowie, traktującej przecież o zakładzie, nie było mowy o tym, jak robić samochód, ale jak modelować człowieka, który ten samochód produkuje.

— Dziękuje za rozmowę.

Rozmawiał JERZY DANIEL

W małym żłobku

Wzorem niektórych krajów, np. Szwecji czy Francji organizuje się u nas małe placówki opiekuńczo-wychowawcze nad dziećmi w wieku przedszkolnym i żłobkowym, wykorzystując prywatne mieszkania lub lokale udostępnione przez spółdzielczość mieszkaniową. Takie mini-żłobki i przedszkola są wielką szansą szczególnie dla nowych osiedli, gdzie nie zawsze udaje się synchronizować inwestycje mieszkaniowe z budową zaplecza socjalnego.

W małym żłobku w Tychach w osiedlu zamieszkałym przez pracowników Fabryki Samochodów Małolitrażowych, wszystko jest takie, jak w „normalnym" żłobku — mnóstwo kolorowych zabawek, łóżeczka i gromada roześmianych malców, nad których prawidłowym rozwojem czuwa 12 osób personelu. Żłobek urządził i prowadzi Zespół Opieki Zdrowotnej w Tychach, który też partycypuje w kosztach dziennego utrzymania.

CAF — Rozmyslowicz.

POCZĄTEK roku szkolnego skłania do refleksji nad wieloma sprawami naszego systemu edukacyjnego. Chcialbym przede wszystkim skupić uwagę na kwestii roli i miejsca samorządu uczniowskiego w nowoczesnej, socjalistycznej szkole. Potrzeba takiej refleksji wypływa przede wszystkim z faktu, że wizja takiej szkoły, szkoły na miarę potrzeb i aspiracji rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego jest przedmiotem aktualnych dyskusji i poszukiwań.

Samorząd i samorządność

Można więc z pełną troską zapytać: gdzie ma się tego uczyć młody człowiek?

Uważam, że przede wszystkim w szkole. Wszak właśnie od szkoły oczekujemy, że rozwinie ona u uczniów postawy, które będą inspirowały ich w przyszłości jako obywateli dorosłego społeczeństwa.

I tu wyłania się wyraźnie kwestia samorządu szkolnego. Teoretycznie stwarza on młodzieży możliwość sprawdzenia różnych umiejętności m.in. współżycia w zespole, zdrowej rywalizacji, rozwijania pomysłowości i inicjatyw. Uczy podejmowania samodzielnych decyzji i społecznie pożytecznego działania, stwarza warunki, w których młodzież uczy się wrażliwości i uodparnia na przeciwności i trudy. Samorząd wreszcie uczy umiejętności rządzenia samym sobą, co już John Locke określił jako pierwsze zadanie wychowania.

Tymczasem... Od ukazania się pierwszego zarządzenia ministra oświaty o wprowadzeniu do szkół regulaminu samorządu uczniowskiego w którym sprecyzowano wspomniane wyżej cele — minęło ponad 20 lat! (19.XII.1951 r.)

Co dokonało się w szkołach w tym okresie? Czego dopracowaliśmy się w tej dziedzinie. Jak rysuje się rola samorządu w przyszłej 10-latce?

Nie są to — bynajmniej — pytania retoryczne.

Nie ulega wątpliwości, że samorządy w szkołach istnieją, że mają określoną strukturę organizacyjną, niekiedy dość złożoną „materię personalną": podział na sekcje, wydziałową radę, stanowisko opiekuna, delegacje do innych organizacji i ciał itd. itd.

Czy ta „doskonałość" organizacyjna gwarantuje doskonałość treści podejmowanego działania?

Z praktyki codziennego życia szkolnego wyłania się — upraszczając — trojaki obraz samorządu: martwy twór, organizacja formalna, w której trudno rozstrzygać o sprawach młodzieży przez nią i dla niej; nieliczne samorządy realizujące tę ideę wychowania.

Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele. Nie roszczę sobie prawa do wyczerpania całości tego zagadnienia, chcę wskazać przynajmniej na kilka. Nie wszystkie nasze szkoły są w jednakowym stopniu zainteresowane w rozwijaniu tego, co składa się na wychowanie w duchu samorządności, a więc: pomysłowości, zaradności, solidarności i współodpowiedzialności. Najczęściej sprowadzają kwestię do ... ko pojętego zdyscyplinowania młodzieży, do dyktowania ... nym komórkom samorządowym tego, co mają robić ... egzekwowania tych poleceń.

Inna przyczyna — to n ... dostatki organizacyjne (co ... jest często dobrego opiekuna czuwającego nad prawidłowym rozwojem samorządnego organizmu). Kolejną przyczyną może być brak ... tywnych więzi w zespole ... niowskim, a co za tym ... niewłaściwie dobrany ... klasowy, czy szkolny, dla ... rego samorząd staje się ... rum realizowania własnych ambicji, okazją do załatwiania własnych interesów.

Wspomnieć tu trzeba o ... istotnym czynniku jakim ... ogólna atmosfera w szk ... Nie jest bowiem bez znac ... nia czy w szkole panuje ... dencja do zawężania dzia ... ności wyłącznie do realiz ... programu dydaktycznego ... też rozszerzania tej działal ... ści na teren pozaszkolny (miejsce zamieszkania i ... samorządy podwórkowe).

Ta druga tendencja po ... rzająca krąg zainteresow ... społecznych młodzieży st ... wi w głównej mierze o ... wodzeniu stosowania zas ... samorządności. Nie daje ... wprawdzie wyników nat ... miastowych, ale za to kszt ... tuje nawyki stałe.

Wydaje się, że mini ... wakacje dostarczyły ... datkowych tematów ... dyskusji na temat samorz ... i samorządności. W sytu ... kiedy tak ogromne rz ... młodzieży korzystały z zor ... nizowanych form wypoczy ... ku, stworzyła się dodatk ... sposobność do rozwijania ... miejętności współrządzen ... Trzeba więc zrobić wszys ... aby te zdobycze nie zmar ... wały się w ciągu roku szk ... nego.

JÓZEF KILIAN

W sam środek sedna

O tupecie

Niekroć spotkam na drodze swojego żywota faceta lub kobietę, którzy rozpychają się z wrzaskiem i zjadliwym uśmiechem oraz lekceważeniem dla „pospólstwa" stojącego w ordynku po produkty lub do urzędnika — choruję później kilka dni.

Wszyscy jesteśmy na ogół zgodni w potępieniu tego rodzaju postawy życiowej, ale zawsze brak tego mocnego (chyba w sensie dosłownym), który przywróciłby tupeciarzańkę do porządku, a społeczeństwu równowagę. We wszystkich obserwowanych przeze mnie przypadkach górą, to znaczy (o ironio) moralnym zwycięzcą był ten, kto szedł na siłę, przebojem, po chamsku. Zareagowałem wprawdzie kilka razy, ale wtedy zebrani atakowali mnie za mój dziki upór i nieludzki stosunek do człowieka.

W pewnej kieleckiej przychodni dobrze znają kobietę w średnim wieku, która wpada tu systematycznie z dzieckiem na ręku i z potężnym wrzaskiem: „Jestem nauczycielem akademickim, z drogi", terroryzuje wszystkich po kolei: rejestratorkę, pielęgniarkę, szatniarkę, lekarza i sprzątaczki. Operuje cały czas wrzaskiem, w którym argument „nauczyciel akademicki" ma pokryć bezczelność i brak wychowania, delikatnie mówiąc. Już o wiele kulturalniej zachowuje się w tej przychodni nauczycielka szkoły średniej. Po prostu ostrzega pannią doktor, która nie chce jej przyjąć poza kolejnością: „Pani zapomina, że pani ma w naszej szkole dziecko!".

Dla równowagi. Opowiadała mi nauczycielka, że pewnego razu, parę lat temu zresztą, zadzwonił u niej w domu późnym wieczorem telefon. „Słuchajcie no, mój syn się żali, że macie z nim kłopoty, powiedzcie no o co chodzi. Mówi Maliniak, chyba wiecie skąd?" Nauczycielka zaniemówiła, a ów syn uśmiechał się od tej pory na lekcjach matematyki szyderczo. A może tak się tylko wydawało starej nauczycielce?

No to dla jeszcze większej równowagi. Skarżyła mi się nauczycielka przedszkola, że jeden z jej krnąbrniejszych wychowanków, na zwróconą mu uwagę pokrzykiwał dosyć ostro „Jak pani będzie na mnie krzyczeć, to moja mama opise panią w gazecie".

Są ludzie, którzy wykluczyli ze swej postawy prośbę. Oni żądają, rozkazują, grożą, straszą. I chociaż ten strach ma posmak operetkowy, to przecież coś pozostaje w człowieku. Niesmak? Gorycz? Poczucie pomniejszenia człowieczeństwa?

JANKO Z CZARNOWA

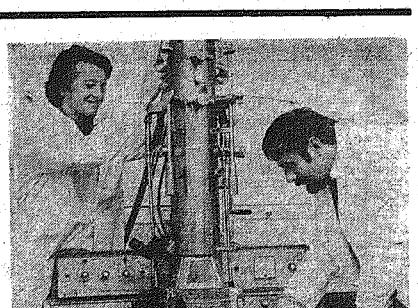

Laboratorium Badań Materiałowych przy Zakładach Energetycznych Okręgu Wschodniego w Radomiu należy, obok śląskiego, do najlepiej wyposażonych tego typu placówek w kraju. Kadra laboratorium zajmuje się przede wszystkim prognostyką, wykonuje ekspertyzy i wdraża nowe technologie, mające na celu bezawaryjną pracę urządzeń energetycznych.

Na zdjęciu: mgr inż. Cezary Bukała i doc. dr inż. Ryszard Buchowiecki przy mikroskopie elektronowym.

CAF — Stan

Konstytucyjna zasada wolności sumienia i wyznania

Jest kilka podstawowych zasad, na których opiera się polityka wyznaniowa naszego państwa. Zasadą fundamentalną tej polityki jest zapewnienie obywatelom wolności sumienia i wyznania. Instytucjonalną gwarancją tych wolności jest oddzielenie Kościoła od państwa. Takie oddzielenie nastąpiło w większości państw na świecie.

Przypomnijmy kilka faktów z historii. Pierwszym państwem na świecie, które proklamowało demokratyczną zasadę rozdziału Kościoła od państwa i związaną z nią nieodłącznie zasadą wolności sumienia i wyznania były Stany Zjednoczone. Już w roku 1791 wprowadzono w USA system rozdziału Kościoła od państwa na mocy pierwszego uzupełnienia do konstytucji uchwalonej w roku 1877. Konstytucja nadała państwu charakter świecki i ustala, iż ani rząd Stanów Zjednoczonych, ani Kongres nie mogą ustanowić religii państwowej lub też ograniczać wolności sumienia i wyznania. Uznano zatem religię za sprawę prywatną obywateli.

Na kontynencie europejskim rozdzielenie Kościoła od państwa nastąpiło po raz pierwszy we Francji. Podstawowym aktem prawnym wcielającym w życie rozdział Kościoła od państwa był dekret z 21 lutego 1795 roku. Dekret ten był konsekwencją ogłoszonej w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej „Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela" z roku 1789.

W Związku Radzieckim oddzielenie Kościoła od państwa jest owocem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. 2 lutego 1918 roku rząd radziecki ogłosił dekret o oddzieleniu Kościoła od państwa. Ustalona przez dekret zasada jest już od bez mała 60 lat w ZSRR przestrzegana i stosowana.

Tam gdzie rozdział Kościoła od państwa jest przeprowadzony konsekwentnie, państwo ma całkowicie świecki charakter. Tak też jest i u nas. Edward Gierek na spotkaniu z aktywem robotniczym mieleckiej WSK w dniu 3 września 1976 roku, poruszył min. sprawę stosunków między państwem a Kościołem. „Wszyscy wiemy — stwierdził — że wiele milionów Polaków to ludzie wierzący. Jest to zarówno fakt historyczny, jak i o celów politycznych, sprzecznych z interesami państwa".

Obywatele Polski Ludowej mają zapewnioną swobodę uprawiania praktyk religijnych, a wszystkie wyznania są równe w obliczu prawa. Z kolei prawo każdego obywatela do wolności sumienia i wyznania nakłada na niego obowiązek szanowania prawa innych obywateli do tejże wolności sumienia i wyznania. Takie pojmowanie wolności sumienia stwarza poczucie tolerancji wzajemnej między wyznawcami różnych religii i światopoglądów, sprzyja jedności działania między ludźmi o różnych światopoglądach.

Na spotkaniu w Mielcu, Edward Gierek w odpowiedzi na pytanie „Czy nie ma różnic wśród Polaków w sprawie stosunku do religii", oznajmił między innymi:

„Oczywiście są i dotyczą one różnych poglądów na źródła i sens życia, na prawa rządzące rozwojem społeczeństwa. Dlatego właśnie uważamy za niezbędne uznanie wzajemnej tolerancji poglądów, jako zasady w stosunkach między ludźmi o różnych światopoglądach. Myślą przewodnią całej naszej polityki w tym zakresie i polityki wyznaniowej jest stworzenie warunków do utrwalenia partyjnej jedności naszego narodu, jedności w budowaniu pomyślności i rozkwitu naszej ojczyzny, umacnianiu jej niepodległości i bezpieczeństwa, utrwalania jedności uczuć i ... cy dla Polski. Taka wła ... jedność jest faktem. Jej zna ... towanie było i pozostanie ... przedmiotem mojej troski, t ... ki naszej partii i naszego p ... stwa (...) osobiście jestem p ... konany, że fakty, które tw ... życie utrwalać będą ... wszystkich Polaków, niezależ ... od stosunku do religii, w ... również i wśród duchowieńs ... postawy konstruktywne, po ... wy afirmacji socjalistycznego ... zasad ustrojowych w ... Polska — i to jest najważni ... — jest wspólnym dobrem w ... stkich Polaków.

I jeszcze jedno. Uważam, ... istnieje szerokie pole dla ow ... nego współdziałania Kościoła ... państwem w realizacji wład ... celów narodowych. Powiedz ... to jeszcze raz — byłem ... tem za takim współdziałan ... i widzę w tym współdziała ... wielki sens. Jest to zresztą ... tylko moje osobiste przek ... nie. Jest to również stanow ... Biura Politycznego Komit ... Centralnego naszej partii i ... nowisko naczelnych władz ... szego państwa".

Zgodne współdziałanie ... o różnych światopoglądach ... w budowie gmachu Polski ... Ludowej, w kształtowaniu ... wczesnego społeczeństwa ... listycznego, w umacnianiu ... zycji narodu i państwa polsk ... go w świecie — jest istotną ... trzebą społeczną. Możliwość ... szego zacieśniania tego wsp ... działania stwarza oczywisty ... że przeważającej większ ... obywateli Polski Ludowej ... lotnych interesach społecz ... nie nie dzieli, a wszystko łą ... Łączy wspólne interesy ... stwowe, narodowe, klasowe ... społeczne.

STANISŁAW MAR...

Z różnych stron kraju

Po „Centrum" — „Światowid"...

ŁÓDŹ. Nowo wzniesiony i oddany do użytku hotel „Centrum" w Łodzi ma ponad 52 tys. m sześc. Na 15 kondygnacjach znajduje się ok. 300 pokoi jedno- i dwuosobowych, dwie sale bankietowe, restauracja, kawiarnia i liczne pomieszczenia administracyjno - gospodarcze. Niedługo nastąpi tu otwarcie kolejnego hotelu, który ma nosić nazwę „Światowid", służąc noclegami jednocześnie ok. 500 osobom. Obs hotele będą leżnym akcentem architektonicznym w panoramie modernizującego się centrum Łodzi — miasta dziesiątków zakładów przemysłu włókienniczo-odzieżowego.

Podwodne cmentarzysko... bombowców

GRYFICE. Pietwonurkowie z Klubu Działalności Podwodnej w Szczecinie odkryli w jednym z jezior koło Gryfic tajemniczy... bombowców hitlerowskiej Luftwaffe. Stwierdzono tam wraki i szczątki 6 lub 7 samolotów, a szereg zakrojone badania dna jeziora mogą przynieść dalsze znaleziska. W niedalekiej przyszłości podjęte będą próby wydobycia zatopionych maszyn oraz rozwikłania tajemnicy podwodnego cmentarzyska.

Świat się zmienia • Świat się zmienia • Świat się zmienia • Świat się zmienia

HISZPANIA I EUROPA

Ostatnia podróż hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych Marcelino Aguirre do Republiki Federalnej i Francji miała bezpośredni związek ze staraniami reżimu Madrytu we Wspólnotach. Za czasów Franco osoba i jego polityka zagraniczna były głównymi przedmiotami w tym względzie. Obecnie przeszkody te zmieniają. Są za to niemiłe, które rządy EWG są gotowe przymknąć oko, byleby ten gigant Półwyspu Iberyjskiego stał się „pełnoprawnym członkiem rodziny zachodnioeuropejskiej", jak się niekiedy określa.

Wspólny Rynek usiłuje przekonywać nas dostrzegać fakt, iż król Juan Carlos, nazywający siebie mianem lidera, nie chce w dalszym ciągu zgodzić się na legalną działalność Partii Komunistycznej. Panuje przekonanie, że robił już i tak wiele, zgadzając się na legalizację pozostałych partii politycznych — prawicowych, aż po socjaldemokratyczne.

Nie zrobił tego sam z siebie. Został zmuszony przez opozycję, zorganizowaną w tzw. Koordynacji Demokratycznej, do której należą także komuniści. Koordynacja domaga się więcej — już zrobiono. Chce, aby zlikwidowano KPII, przeprowadzono wybory powszechne i zmieniono konstytucję.

Chyba nie tylko Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, ale także i paktu północnoatlantyckiego. Przecież już od dawna największy z partnerów NATO — Stany Zjednoczone, głosi wśród pozostałych jego członków tezę o konieczności dokooptowania Madrytu do tego ugrupowania polityczno-militarnego. Tak jak i w przypadku przyłączenia do EWG, głównymi przeszkodami była osoba i polityka generała Franco. Teraz, kiedy go już nie ma, droga stoi otworem.

Konieczność uczestnictwa Hiszpanii w NATO była i jest lansowana jako przeciwwaga rewolucji portugalskiej i zachodzących w jej wyniku przemian politycznych w tym kraju członkowskim NATO. W głównej kwaterze paktu w Brukseli uważano, że alternatywą dla Portugalii może być właśnie Hiszpania. Teza ta nadal nie straciła, jak się wydaje, nic na aktualności mimo tego, że proces rewolucyjny w Lizbonie jest obecnie kierowany przez prawe skrzydło sił zbrojnych. Niemniej, legalna działalność Komunistycznej Partii Portugalii i jej wpływy niepokoją dowódców atlantyckich sił zbrojnych, a szczególnie Amerykanów. Dlatego to właśnie oni pragną przyłączenia Madrytu do NATO. O tyle byłoby to ułatwione, że już od wielu lat Stany Zjednoczone posiadają swoje bazy militarne w Hiszpanii.

Jak więc widać po latach izolacji, Hiszpania dobija do brzegów Europy zachodniej. Nic dziwnego, ten gigant Półwyspu Iberyjskiego jest szalenie chłonnym rynkiem na towary EWG, ma też doskonałe strategiczne położenie, które w sytuacji, gdy kruszą się wschodnia i zachodnia flanki NATO, naruszone rewolucją portugalską i konfliktami grecko-tureckimi, staje się atrakcyjnym, zarówno gospodarczo, jak i militarnie, partnerem. Krajem, w którym zachodzące procesy demokratyzacji — co by o nich sądzić — powodują, iż w zachodnioeuropejskich stolicach zaczyna się prowadzić szeroką kampanię dyplomatyczną, której celem jest przedstawienie Hiszpanii jako kraju dorosłego już do tego, aby nastąpiła zmiana jego politycznego statusu. To, że w Madrycie nadal nie chce się w pełni uznać wszystkich realiów hiszpańskiej areny politycznej, przestało być jakimkolwiek problemem.

JAN GRZYBOWSKI

Zwinger, zabytkowy zespół architektoniczny ze słynną galerią malarstwa, skarbcem i zbiorami porcelany jest główną atrakcją dla turystów odwiedzających Drezno. Wśród nich pokaźną grupę stanowią Polacy.

Na zdjęciu: turyści na ogromnym dziedzińcu Zwingeru o długości 116 m i szerokości 107 m.

CAF — ADN

Korespondencja z Czechosłowacji

„Złota Praha" — wielki plac budowy

W centralnej części Pragi — na placu Wacława — zmalały, skurczyły się budowlane wykopki. Postępująca wciąż w szybkim tempie budowa metra przesunęła się nieco ku brzegom. Wciąż powstają nowe bloki mieszkalne nadal omijają dzielnice śródmiejskie, w których nie widać także nowych, dymiących kominami fabryk. Na pierwszy rzut oka nic nie wskazuje, że stolica Czechosłowacji jest dzisiaj największym poligonem inwestycyjnym kraju, że absorbuje poważną część globalnego funduszu inwestycyjnego CSRS.

W samej rzeczy, na budownictwo praskie przeznaczono w pięcioleciu 1976—1980 ogromną sumę 60 miliardów koron; jest to więcej niż wydano w pierwszej połowie lat 70, a w przeliczeniu z grubsza na nasze złotówki — wypadłoby tego znacznie ponad 100 miliardów złotych. Na dalekich peryferiach miasta zbudowany zostanie nowy, drugi z kolei kombinat przemysłu mięsnego o największej w kraju wydajności; przy pierwszym pomagały — za dewizy oczywiście — polskie ekipy budowlano-montażowe, to samo będzie prawdopodobnie przy drugim. Odpowiednio do wagi czechosłowackiej stolicy w potencjale demograficznym kraju rozbudowuje się też pozostałe gałęzie przemysłu spożywczego — zakłady piekarnicze, przetwórnie mleka, fabryki gotowych wyrobów garmażeryjnych i paczkowanych półproduktów spożywczych, a także zakłady usługowe różnych branż. Kilkadziesiąt tysięcy nowych mieszkań — w większości lokowanych na peryferiach zwartej zabudowy miasta — poważnie zasili ogólny fundusz mieszkaniowy ludności praskiej aglomeracji.

Duże pieniądze idą na różnorakie obiekty użyteczności publicznej, w tym zwłaszcza na przebudowę systemu komunikacyjnego (którego nowoczesne praskie metro jest tylko jednym z elementów), na rozwój sieci wodnej w oparciu o nowe ujęcie pitnej wody na małej, ale czystej rzece Żeliwce daleko na wschód od miasta, na przebudowę sieci gazowej, podłączanej do międzynarodowej magistrali gazociągowej ZSRR — CSRS — Europa zachodnia. Trwają przygotowania do szybkiej budowy reprezentacyjnego pałacu zjazdów. Zaczęto już prace nad kolejową wizytówką miasta — budową nowego obiektu dworca głównego, który — sądząc po wystawionych w dworcowym tunelu planszach — swym architektonicznym wystrojem dostosowany będzie do ogólnego charakteru śródmiejskiej zabudowy.

KAROL RZEMIENIECKI

Rozwój węgierskiego przemysłu lekkiego

Węgierski przemysł odzieżowy spełnia doniosłą rolę w eksporcie tego kraju. Połowa produkcji jest przedmiotem eksportu, co oznacza, że udział tego przemysłu w całym eksporcie węgierskim wynosi 11 proc. (was 4,3 proc., a łącznie z rynkiem 5,6 proc.). Godny szczególnej uwagi jest fakt, że 11 proc. węgierskiego eksportu odzieżowego sprzedawany jest za waluty wymieniałne, to za gotówkę. Węgrzy korzystali tu odchodzenie na rynku wysoko rozwiniętych krajów zachodnich od produkcji konfekcji i obuwia w ich gospodarczego boomu i zmieniali stopniowo powstałą lukę.

Oczywiście, wymagało to dużych nakładów inwestycyjnych. Lwia część stosowanych przy przemyśle maszyn pochodzi z importu; importowane są również surowce. W latach 1971—1975 wydano na rozwój przemysłu odzieżowego, głównie na import nowoczesnych maszyn, 16 miliardów forintów. W obecnej pięciolatce na rozwój przemysłu odzieżowego — łącznie z gałęzią włókienniczą, obuwiem i branżą futrzarską — przeznaczono 17 miliardów forintów. Całość tych inwestycji ma charakter modernizacyjny. W połowie finansowane są one z kredytów bankowych, a w połowie bezpośrednio przez budżet państwa.

W poprzednim pięcioleciu przemysł odzieżowy sprowadził z krajów socjalistycznych maszyny za 80 mln rubli, a z krajów Zachodu i z Japonii za 85 mln rubli. W bieżącym planie 5-letnim przewidziany jest import maszyn ze strefy rublowej za 100—110 mln, a ze strefy dolarowej za 110—120 mln. Pozwoli to na zwiększenie produkcji węgierskiego przemysłu odzieżowego o ponad 30 proc., a jej wartość przekroczy w roku 1980 sumę 100 miliardów forintów.

Wzrostowi eksportu służy m.in. zawarcie szeregu kontraktów kooperacyjnych z firmami zachodnimi. Przykładowo zakłady włókiennicze z Kobanya k. Budapesztu weszły w porozumienie z firmami zachodnioniemieckimi, a z Gyor — firmami austriackimi.

W przemyśle obuwniczym przedsiębiorstwo „Tisza" zawarło porozumienie z firmą „Adidas" na produkcję licencyjną, a przedsiębiorstwo „Minoszegi Cipoczyar", specjalizujące się w produkcji obuwia wysokiej jakości, weszło w porozumienie z firmą „Katy Industries" (filia „American Shoe") na produkcję według jej technologii obuwia damskiego na spodach skórzanych.

Te i inne porozumienia pozwolą na zwiększenie węgierskiej produkcji obuwia z 43 mln par w roku 1975 do 50 mln par w roku 1980, z czego ok. 17 mln par będzie przedmiotem eksportu do krajów socjalistycznych, a ok. 8 mln par do krajów zachodnich.

Korespondencja z Sofii

„Made in Poland" w Plowdiwie

W tradycyjnym terminie od 3 do 10 września odbywają się XXXII Międzynarodowe Targi w Plowdiwie. Ostatnie przed wielką rekonstrukcją miasteczka targowego nad Maricą, obliczoną na powiększenie powierzchni wystawowej oraz podniesienie jego funkcjonalności i urody. Udział w targach zapowiedziały 42 kraje reprezentowane przez ponad 2 tys. firm. Do liczby stołych wystawców dołączyły w tym roku: Meksyk, Mozambik i Bangladesz.

Z przygotowań gospodarzy wynika, że najwięcej wyrobów bułgarskiej ekspozycji przedstawi przemysł maszynowy. Drugi wielki dział z ilością 2 tys eksponatów stanowić będzie elektronika. W tym miejscu nie sposób powstrzymać się od refleksji mówiącej o bułgarskiej dynamice rozwoju wybranych dziedzin wytwórczości. Otóż przemysł elektroniczny narodził się w zasadzie na przestrzeni ostatniego 10-lecia — jeszcze w 1967 r. jego istnienie sygnalizował na targach zaledwie skromny kącik. Z dużym rozmachem Bułgarzy przygotowują również ofertę przemysłu lekkiego, interesującą i rozbudowaną zwłaszcza w zakresie odzieży i wyrobów przeznaczonych dla domu.

Polska wystawia w tym roku na powierzchni nieco mniejszej niż ostatnio, co wcale nie jest równoznaczne z ograniczeniem oferty. Po prostu niektóre centrale zrezygnowały ze sprowadzania ciężkiego sprzętu znanego już na tym rynku, zastępując go stoiskami informacyjnymi. Do największych naszych wystawców należy „Bumar", który wystąpi z szerokim asortymentem maszyn budowlanych, w którym mieści się m.in. cała grupa urządzeń z dziedziny tzw. małej mechanizacji budownictwa. „Polmot" pokaże samochody osobowe dostawcze i specjalne — rolnicze lub urządzenia garażowe i myjnie. Kolejne filary naszej ekspozycji to centrale „Elektrim" i „Metronex". Obecność „Elektrimu" już dziś zauważa się np. na ulicach Sofii, gdzie wyróżniają się urodą atrakcyjne plakaty tej centrali, reklamujące sprzęt telefoniczny. Z góry wszakże wiadomo, że największej publiczności przyciągają stoiska „Uniwersalu" — z uwagi na sprzęt turystyczny i gospodarstwa domowego — oraz „Unitry", gdzie także występują wyroby powszechnego użytku, jak radia, magnetofony itp.

E. POGORZELSKA

Z całego świata

W LIBII, której większą część obszaru pokrywają piaszczyste i kamienne pustynie, w ciągu ostatnich 7 lat podwojono areał gruntów zajętych pod uprawę zbóż (głównie pszenica, kukurydza i ryż). Do roku 1980, zgodnie z programem rządu płk Kadafiego, Libia ma uzyskać w zasadzie pełną samowystarczalność w dziedzinie wyżywienia ludności.

AMERYKA ŁACIŃSKA, kontynent obficie wyposażony w wysokoprocentowe rudy żelaza (Brazylia, Wenezuela, Peru, Chile), staje się coraz poważniejszym ośrodkiem przemysłu hutniczego. W końcu lat sześćdziesiątych zdolności produkcyjne czynnych na kontynencie hut żelaza i stali wynosiły łącznie ok. 10 mln ton. W roku 1980, jak obliczają eksperci na podstawie programów inwestycyjnych poszczególnych krajów, wynosić będą już ok. 50 milionów ton.

KONIA ZA 1,5 MILIONA DOLARÓW sprzedano ostatnio w USA. Była to bodaj najwyższa w historii cena za zwierzę — koń wszakże zwany Bunker Hunt, jest okazem szczególnego rodzaju: przynosi właścicielowi kroviwe zyski jako utalentowany sportowiec i aktor cyrkowy.

W skrócie

Woda z lodowców

Tegoroczna susza i wzrastające zanieczyszczenie Renu, którego ujście znajduje się na terenie Holandii, skłoniły specjalistów tego kraju do rozważenia możliwości pokrywania niedoborów wody pitnej z grenlandzkich gór lodowych. Z technicznego punktu widzenia nieutrudno byłoby zahaczać pływające po oceanie góry lodowe, wypychać je do Golfstromu i przeholowywać na Morze Północne. Pomimo stopienia się części lodu w ciepłym prądzie morskim, przybyłoby tym samym jeszcze dosyć „gwarantowanie" czystej wody lodowcowej. Plany te zaczęto już zresztą realizować w cierpiących na niedobór wody pitnej amerykańskich miastach nad Pacyfikiem. Strumieniem spiawiającym antarktyczne góry lodowe jest zimny peruwiański prąd morski Humboldta.

Na dachówce...

Austriaccy archeolodzy przy pracach wykopaliskowych rzymskiego grodu Agentum, położonego w Tyrolu, w pobliżu dzisiejszego miasta Linz, dokonali sensacyjnego odkrycia. Natknęli się na zwyczajną płytę z łupku, służącą do pokrywania dachów, na której wyryty był kompletny plan miasta, tak jak wyglądało ono w III w. n.e.; na rysunku rozpoznano szereg już odkopanych obiektów, takich jak atrium, termy itp. Ponadto widnieje tam wiele interesujących, ukrytych jeszcze pod ziemią budynków, w tym prawdopodobnie wielka świątynia. Na dachówce widoczny jest również obrys kolistego teatru, co stanowi sensację, gdyż byłoby to pierwsze tego rodzaju odkrycie na terenie Austrii.

Bezrobotny poseł

Pierwszy „zawodowy bezrobotny" we Włoszech, 27-letni Mimmo Pinto, uzyskał ostatnio poselski mandat, zajmując w parlamencie miejsce swego zdymisjonowanego kolegi partyjnego (ugrupowania demokracji proletariackiej) z okręgu Montecitorio. Pinto, który stoi na czele ruchu „zorganizowanych bezrobotnych" w Neapolu, oświadczył m.in.: „Był czas, że neapolitańscy bezrobotni odznaczali się biernością, przyjmując każdą dorywczą pracę, dającą minimum zarobku. Od tej pory jednak będą oni ubiegać się o konkretną pracę i realne wynagrodzenie, przysługujące innym obywatelom. Jest to rezultat ewolucji, jaka zachodzi w naszym mieście i kraju".

Hipnoza przeciwko suszy

W czasie niedawnej wizytacji przez brytyjskiego ministra rolnictwa, F. Pearta, rejonów najbardziej dotkniętych suszą, niejaka Doris Munday, z zawodu hipnotyzerka, oświadczyła ministrowi, iż jest w stanie „zamówić" ulewne deszcze. „Moje dotychczasowe proporcje nie były brane poważnie, toteż życzę W. Brytanii, aby nadal „smażyła" się w upale". D. Munday, która uważa, iż to dzięki niej właśnie spadły deszcze w Australii, Rodezji oraz Kanadzie, aby okazać swą wielkoduszność, dodała: „Jeżeli rząd mi zaufa, jestem skłonna zmienić decyzję".

Odkrycie drugiego skarbu

Polski geolog, ANDRZEJ NOWICKI, przybył do stolicy Nigru — Niamey, w końcu lutego 1973 roku. Nim zdążył się zaaklimatyzować i przyzwyczaić do nowego porządku dnia z czterogodzinną sjestą w czasie największego upału, już otrzymał polecenie wsparcia w poszukiwaniach złota kolegi z Warszawy — geologa Józefa Lisa. Do Maradi — celu podróży — ponad 600 kilometrów. Wyruszyli o piątej, z tą tylko różnicą, że z dodatkowym pasażerem. Kilkunastoletni krewniak hebanowego kierowcy — Garby, usiadł za nim na tylnym siedzeniu samochodu.

— Za — niameyskim — lotniskiem przez drogę, którą jechali, przebiegło stado dorodnych żyraf.

— Wciąż miałem przed oczyma żyraf, gdy nowej porcji wrażeń dostarczył mi wschód słońca. Tylko Garba co chwilę szamotał się z feruwającym pakiem gumy, uszczelniającym szybę z zewnętrznej strony. Nagle gwałtownie zahamował. Wyciągnął zza pasa długi nóż i podał go siedzącemu z tyłu krewniakowi, który ostrze zwrócił w kierunku moich pleców. Nie okażę wam strachu! Czekałem. Tymczasem młody pasażer spokojnie wysiadł i obciął zwisającą gumę...

Do Maradi przyjechali o zachodzie słońca. Natomiast w powrotną drogę, razem z Józefem Lisem, wyruszyli po dwóch miesiącach — na początku maja, tuż przed porą deszczową. Złota nie znaleźli. Na wyprawie skorzystał jedynie bohater naszej opowieści, który zaliczył „strykarską praktykę" mógł już podjąć samodzielne prace badawcze, skoncentrować się na nie odkrytych dotąd pokładach miedzi, cynku, kobaltu.

Każda ekipa składa się z 10—12 osób. Szefem jest — oczywiście — geolog. W grupie znajdują się ponadto technik — geolog i boy — kucharz. Pozostali to — dopiero po kilku miesiącach. Ale taka już dola geologa: siedząc przy biurku żadnego minerału nie odkryje.

— Aktualnie, poza nami, szczęścia w nigerskiej ziemi szukają Amerykanie, Francuzi i Kanadyjczycy. Kto i na jaką trafi żyłę? Zadanie dla żadnej ze spółek poszukiwawczych nie jest łatwe. Przecież ten kraj ma powierzchnię cztery razy większą od Polski, a geologowie dopiero od 10 lat kopią w jego czerwonożółtym gruncie 1 mln 256 tys. km kwadratowych. — Ileś minerałów wciąż czeka tu na swój wielki dzień — jakby w zamyśleniu mówi pan Andrzej.

W północnej części Nigru, w okolicach Arlitu, już eksploatuje się złoża uranu — czwarte pod względem wielkości w świecie. W połowie 1975 roku nad jeziorem Czad, ale po stronie Nigru, trysnęła ropa. Wiadomość o tym odkryciu ogłaszał sam prezydent Seyni Kountche. Coraz groźniej o fosfatach koło miasta Tahoua.

Ta ziemia kryje w sobie jeszcze niejedną niespodziankę. Oby ujawniły się jak najszybciej. Ten kraj bowiem, jak rzadko który, potrzebuje pomocy, bez niej nie wyjdzie z grona 25 najbiedniejszych państw świata.

• ★ •

Nigerskim dorobku Polaków Andrzej Nowicki nie powiedział wszystkiego. Pointe udało mi się malować w siedzibie szefa państwa. W rozmowie z prezydentem Nigru — Seyni Kountche — usłyszałem:

— Zadowoleni jesteśmy z polskich geologów. Ich badania m.in. przyczyniły się do odkrycia w okolicy miasta Tahoua pokładów fosfatu. Prawdopodobnie będzie to następne, po ropie, „danie", którego skosztuje Nigru.

Korzystając z okazji, chciałbym dodać, że jesteśmy za tym, aby w niedalekiej przyszłości nigersko-polskie stosunki wzbogaciły się o — interesujący obie strony — element bliższej współpracy gospodarczej.

GRZEGORZ ŁUBCZYK

W roku Bułgarię, która stała się prawdziwą potęgą turystyczną, odwiedzają goście z przeszło stu krajów. Ciągle buduje się hotele i pensjonaty w znanych kurortach i w całkiem nieznanych miejscach mało popularnych ale pięknie położonych nad morzem i przede wszystkim w górach, a także w miastach, które mało zwiedzają „po drodze".

Na zdjęciu: nowy hotel „Riga" w naddunajskim mieście Ruse.

CAF — BTA

Wykorzystać urodzaj

Gastronomia stroni od potraw sezonowych

Owoców na rynku pod dostatkiem, ale w zakładach gastronomicznych tego nie widać. Nadal stronią one od potraw sezonowych. Potwierdziła to kontrola przeprowadzona przez wiceprezydenta Radomia, JANA ZAKRZEWSKIEGO i kierownika Wydziału Handlu UM, BRONISŁAWA KURKOWSKIEGO.

W restauracji „Europa" owoców ani śladu. Dopiero podczas lunchu zaoferowano gabloty wystawione pomiskami z owocami. Na stolikach także pojawiają się jabłka, nie zbyt dorodne, a cena raczej odstraszająca — 3 zł za sztukę. Nikt nie pomyślał, że mogło być inaczej. A przecież nic prostszego, jak przygotować dekoracyjny i apetyczny zestaw wieloowocowy, no i godziwą kalkulację. W jadłospisie śniadaniowym, jako danie na zamówienie figurowały racuszki z owocami.

— Podczas obiadu będziemy serwować gościom naleśniki i omlet z jabłkami, zupy: jabłkową i śliwkową, kompot — informują w kuchni. Wybór skromny.

W bar-ze mlecznym przy ul. Żeromskiego o godz. 12 żelazny zestaw: grochowa, naleśniki z serem, makaron. Owoców nie ma. Jest koktajl... z dżemu.

— W porze obiadowej podamy dania bardziej urozmaicone — obiecuje kierowniczka.

Dlaczego dopiero wtedy?. Czyżby przed południem nie smakowały? Cóż stoi na przeszkodzie, aby obok sera zaproponować także inne nadzienie? W dziennym jadłospisie owoce mają niewielki udział (30 kg).

Bar garmażeryjny „Ekspres" poleca zupy owocowe co drugi dzień. Podobno nie cieszą się uznaniem konsumentów. Jedyne danie sezonowe to makaron z jabłkami. W „Balatonie" dla świętego spokoju, jeśli nie liczyć kompotu, owoce zupełnie pominięto. Owszem, w jadłospisie zafiksowano pozycję, że 100 gramów śliwek bądź jabłek kosztuje 1,70 zł. Gdy poprosiliśmy o owoce, okazało się, że ich nie ma.

Podobnych faktów, świadczących zarówno o lekceważeniu obowiązujących zarządzeń, jak również o nieudolności radomskich gastronomików, jest wiele. Wczoraj, właśnie w tej sprawie, w KM PZPR odbyła się odprawa kierowników zakładów gastronomicznych. Poddając krytyce dotychczasowy stan zobowiązano Wydział Handlu UM do odpowiedniego działania oraz prowadzenia stałej kontroli. **(awl)**

Zajęcia w terenie...

Spotkać ich można wszędzie. Są uczniami Liceum Sztuk Plastycznych w Kielcach, szkoły, w której programie wiele godzin przeznacza się na zajęcia w terenie. Właśnie takie lekcje — jak twierdzą uczniowie — są najciekawsze.

Fot. Al. Piekarski

Świętokrzyskie Dni Kultury

Rzeźby — miastu

WUBIEGŁYM roku Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Kielcach wspólnie z Kielecką Fabryką Pomp w Białogonie ogłosił III Plener Rzeźbiarski pod nazwą „Kielce-76". Projekty rzeźb trzech autorów — Jerzego Franczyka, Gustawa Hadyny i Józefa Opali zyskały najwyższą ocenę jurorów.

Rzeźbiarze przystąpili do pracy i oto wczoraj nastąpiła uroczystość przekazania tych rzeźb miastu. **Rzeźba Jerzego Franczyka „Ziemiorództwo" stanęła w dolinie Silnicy, w ciągu spacerowym przy ul. Nowotki. Gustaw Hadyna uwiecznił dlutem legendę o garniku Hilarym Mali i pomnik ów można podziwiać w osiedlu RSM „Armatury" przy ul. Szkolnej, natomiast Józef Opala rzeźbę pt. „Człowiek i praca" dedykował pracownikom Kieleckiej Fabryki Pomp i tam właśnie, w Białogonie ustawił swoją pracę.**

Uroczystość przekaza[illegible] rzeźb mieszkańcom Kie[illegible] świetnilo XIII Świętokrzyska [illegible] Kultury, a rzeźbiarze otrzy[illegible] od przedstawicieli KFP — [illegible] dana Pacholarza i Mari[illegible] Osmana gratulacje i wiązk[illegible] kwiatów.

Serdeczne słowa uznania [illegible] twórczą pracę i ogromny w[illegible] lek artystyczny skierował [illegible] autorów prac — sekretarz [illegible] PZPR w Kielcach, Zofia Sa[illegible] wicz i wiceprezydent mia[illegible] Jan Strójwąs.

Jednocześnie nastąpiło [illegible] otwarcie plenerowych wy[illegible] rzeźb G. Hadyny „Ja tyć b[illegible] w klosach zboż" na placu [illegible] ul. Leśnej i J. Opali „Ludzi[illegible] ziemia" w kieleckim parku.

Ogłoszono także IV Pl[illegible] Rzeźbiarski „Kielce-77", który [illegible] współorganizatorem w tym [illegible] ku będą Kieleckie Zakł[illegible] Wyrobów Papierowych.

(e[illegible])

O nich się mówi

Decyduje współpraca

Przedstawiamy jedną z brygad KBM, pracującą w Zakładzie Prefabrykacji przy ul. Domaszowskiej w Kielcach. Mówi się o nich, że są ludźmi dobrej roboty. ADAM MARCINKIEWICZ — brygadzista, MARIAN BEDNARCZYK, ZYGMUNT KOZUBEK, ADAM MICHALCZYK, ANDRZEJ PYK, JAN RĘBOSZ, ADAM SŁAWSKI, ZDZISŁAW SOCHACKI, TADEUSZ STASZEWSKI, MARIAN STAWIARSKI i operator suwnicy WIESŁAWA WICHA, pracują razem dopiero 3 miesiące. Zdążyli jednak dobrze się poznać, wiedzą, że mogą na sobie polegać. Brygada jest młoda, ale każdy ma już stosunkowo długi stoż pracy w budownictwie — przeciętnie 8 lat. Potrafią sami rozwiązywać niektóre problemy, przywykli do trudnych warunków pracy.

— Dewizą brygady Adama Marcinkiewicza — podkreśla dyrektor Zakładu Prefabrykacji, inż. Janusz Miksa — jest robota solidna, bezusterkowa. Ścianki działowe W-70 produkowane przez nich odznaczają się dobrą jakością i starannym wykończeniem.

Uznanie kolegów i kierownictwa jest dodatkowym bodźcem mobilizującym, dającym dużo satysfakcji.

Tekst i zdjęcie TADEUSZ SZMIDT

Na zdjęciu od lewej: Marian Stawiarski, Adam Marcinkiewicz — brygadzista, Andrzej Pyk, Zygmunt Kozubek, Tadeusz Staszewski i Jan Rębisz. Fot. T. Szmidt

Jutro

Koncert symfoniczny

Jutro, w sali Filharmonii im. O. Kolberga w Kielcach odbędzie się koncert symfoniczny, oficjalnie inaugurujący sezon artystyczny 1976/77.

Oprócz kieleckiej orkiestry symfonicznej, którą dyrygować będzie **KAROL ANBILD** wystąpi znakomita polska skrzypaczka — **WANDA WIŁKOMIRSKA.**

Początek — o godz. 19.

(jch)

II JARMARK KAZIMIERZOWSKI — rozpoczęty

Już po pierwszym dniu Jarmarku Kazimierzowskiego można powiedzieć że jest to impreza ze wszech miar udana. Wczoraj przez radomski rynek, gdzie miejscowe przedsiębiorstwa handlowe i spółdzielnie rozstawiły swoje kramy przewinęło się tysiące radomian oraz przyjezdnych. Ogromnym powodzeniem cieszyły się stoiska WSS z wyrobami piekarniczymi. Można było tu kupić przygotowane przez piekarzy ze „Społem" wielkie rogale, fantazyjne bułki i chleby. Nie narzekał też na brak konsumentów personel karczmy staropolskiej. Wczoraj tereny jarmarku zwiedzili przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz partyjnych i administracyjnych z wicewojewodą radomskim, Eugeniuszem Jedrzejewskim, I sekretarzem KM PZPR Tadeuszem Wesołowskim i prezydentem miasta Tadeuszem Karwickim.

Popołudniowe imprezy sportowe i kulturalne — koncert orkiestr dętych z Radomia i Pionek oraz zawody kartingowe również oglądało wielu widzów.

Dziś kolejne atrakcje. O godz. 16 rozpocznie się wielki bieg kazimierzowski, którego trasa prowadzi ulicami: Nowotki, Sienkiewicza, Moniuszki, Żeromskiego. Na estradzie ustawionej na placu Konstytucji zapowiedziano półtorogodzinny pokaz mody oraz występy radomskich zespołów muzycznych, początek o godz. 17.30 a od godz. 19 do 21, w tym samym miejscu wielka zabawa taneczna.

Jednocześnie informujemy, że wydziały kultury i sztuki Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Miejskiego ogłosiły otwarty konkurs fotograficzny pt. „Jarmark w moim obiektywie". Prace (czarno-białe i kolorowe) o wymiarach 18/24 i wielokrotność tego formatu nadsyłać należy pod adresem: **Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego ul. Żeromskiego 53, 26-600 Radom. Dla zwycięzców przewidziano nagrody.**

(m.n.)

Z dala od domu

Wraz z rozpoczynającym się rokiem szkolnym na łamy prasy zawsze wraca temat stancji. W ubiegłych latach wiele pisano o warunkach w jakich mieszkali uczniowie — przede wszystkim źle. Zagęszczenie w pokojach, fatalny stan urządzeń sanitarnych. Wiadomo, że stancji jest mało, nie ma w czym wybierać, a mieszkać trzeba, więc bierze uczeń to co jest.

W tym roku pełna liczba młodzieży korzystającej w Kielcach z prywatnych kwater będzie znana dopiero 20 września, kiedy dyrekcje szkół oddadzą zebrane dane do Wydziału Oświaty.

Na własną rękę wybieram się na poszukiwanie stancji. Mając niepewne informacje trafiam w Kielcach na ul. Młodą. Pierwszy dom z brzegu nr 57. Otwiera mi starsza pani. Miałam nosa! W dużym, jasnym pokoju mieszka trzech chłopców — uczniów Technikum Mechanicznego. Łóżka, szafa na ubranie, stół, krzesła, miska szafka kuchenna na jedzenie — wszystko utrzymane w należytym porządku. Chłopcy mogą korzystać z łazienki, kuchni. Wiedzę, że dobrze się tu czują, weszli już w pewną zażyłość z właścicielami. Gospodyni śmieje się, że kiedy wyjadą dom bez nich wydaje się smutny.

Kilka kroków dalej biały domek w pnących różach, ul. Młoda 70. Właścicielka przyjęła na stancję dwóch chłopców. Wprowadzili się tu dwa dni temu, właściwie dopiero się urządzają. Pokoik na poddaszu — dwa łóżka, szafka na książki, w rogu pokoju za kotarą ma być wstawiona szafka na ubrania. W korytarzyku miednice, przybory do mycia, ręczniki. Kiedy wyremontuje się łazienkę chłopcy będą mogli z niej korzystać, podobnie jak teraz z kuchni. Na pożegnanie pani domu opowiada mi jeszcze o swych dawnych lokatorach, którzy mile wspominają pobyt u niej stale przysyłają kartki.

Młoda 21 — nie jestem pierwszą dziennikarką, która odwiedza ten dom. Pani czuje się z tego powodu urażona. Warunki zmieniły się tu o tyle, że mieszka tylko czterech uczniów w porównaniu z sześcioma z ubiegłego roku. Do ich dyspozycji oddany jest pokój z kuchnią. W kącie kuchni jedna miednica. Stół pod oknem z dala od źródła światła, żarówka nie jest zbyt mocna. Za to w pokoju jest jasno. Żyrandol wisi nad okrągłym stołem, przy którym uczą się chłopcy. Mam pewność, że pochylając się nad książkami zasłaniają sobie światło. Zresztą problem oświetlenia powtarza się na wszystkich stancjach. Nie jest ono w ogóle przystosowane do potrzeb uczącej się młodzieży.

Kończę swój rekonesans. Wybrane pierwsze z brzegu stancje nie mogą świadczyć jeszcze o stanie prywatnych kwater w całych Kielcach, nie należy generalizować.

OLGA DAREWICZ

Na dyskotece

Prawdziwych dyskotek, [illegible] na których można kultu[illegible] spędzić czas i spokojnie [illegible] czyć w rytm najmodniejszy[illegible] przebojów, nie ma w Kie[illegible] zbyt dużo. Dlatego też [illegible] pochwały jest pomysł kie[illegible] niczki kieleckiej **kawiarni „[illegible] raty" Bogumiły Krysteli**, [illegible] zdecydowała w każdy [illegible] działek i w co trzecia nie[illegible] tę miesiąca (zespół muzy[illegible] ma wtedy wolne dni) zap[illegible] do swego lokalu młodzież [illegible] **„stereo-rytmo-wieczorynki"**.

O godz. 18.30 dwaj uczni[illegible] rzy Marek i Mirek rozpoczn[illegible] ją prowadzenie znakomite[illegible] bawy. Sala wypełniona je[illegible] ostatniego miejsca, a mło[illegible] zachowuje się nadzwyczaj [illegible] koinie.

— Często tu przychodz[illegible] mówi **Małgorzata Półtora**[illegible] Znakomita zabawa, nrowi[illegible] kulturalnie, z werwą. Sz[illegible] że w naszym mieście jest [illegible] dzo mało takich właśnie d[illegible] tek...

Jednym słowem warta [illegible] może kieleckie kluby, z [illegible] rych zazwyczaj wieje nud[illegible] pity"- ten pomysł, nie [illegible] przecież, ale dla młodzież[illegible] trakcyjny...

ANONS

Kielecki Klub „Atest" orga[illegible] dziś o godz. 17 turniej bryd[illegible] niestowarzyszonych. Zgłoszenia [illegible] muje się na 15 minut przed rozp[illegible] ciem rozgrywek

Zagorek dziecięcy zgubiło [illegible] pl. Wojciecha w Kielcach, je[illegible] odebranie u właścicieli saturn[illegible]

WDK w Radomiu, ul. Ch[illegible] skiego 12, zaprasza dziś o godz[illegible] na wieczór poezji C.K. Norwida.

DYŻUR POSELSKI

Dziś w godz. 13–15 w gmachu [illegible] du Wojewódzkiego w Radomiu [illegible] kój 105 przyjmuje obywateli pos[illegible] rien Mystka.

PRZYMUSOWA DERATYZACJA

Powszechna, przymusowa derat[illegible] stała się koniecznością podyktowa[illegible] utrzymaniem porządku i czystości [illegible] mieście. Odszczurzaniem zajmie [illegible] Lubelski Zakład Dezynfekcji, Des[illegible] cji i Deratyzacji. Wszyscy, odnośni [illegible] torzy domów mieszkalnych w Kie[illegible] obowiązani są udostępnić pomieszczenia w czasie zakładania trutek. [illegible] prowadzona będzie odpłatnie po [illegible] szty od października.

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś czwartek — 16 września. Imieniny Edyty i Kornela. Słońce wzeszło o godz. 5,12, a zajdzie o godz. 17,43.

KIELCE

TEATR IM S. ŻEROMSKIEGO „Ochy, jaki piękny jest świat" — T. Wieżana — godz. 19.

KINA:

„Romantica" — „Chinatown" — USA, pan. kol. 1. 18, g. 11, 17 i 19.30. „Czterej muszkieterowie" — panamski kol. g. 13.15 i 16.15. „Hubal" — pol. kol. g. 9. „Moskwa" — „Zakazane piosenki" — pol. g. 13. „Jak rozpętałem II wojnę światową" — pol. pan. g. 16. „Mój brat ma fajnego brata" — g. 9. „Spotkanie" — sing. kol. 1. 15, g. 11, 16 i 20. „Bajka" — „Latka" — pol. pan. kol. 1. 15, g. 16 i 18.

„Skałka" — „Papierowy księżyc" — USA. 1. 15, g. 16, 18 i 20. „Studzyne" (WDK) — „Pan Wołodyjowski" — pol. pan. kol. g. 18. „Werdyk" — franc. kol. 1. 15, g. 18 i 20.

„Letnie" — „Żyć razem" — franc. kol. 1. 18, g. 16.45.

„Amfiteatr" — „Żona dla Australijczyka" — pol. pan. kol. g. 16.30.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kinowych — kino „Romantica" — tel. 446-19, czynna w godz. 9—16, w sobotę 9—14.

SZPITALE: ODDZIAŁY: Wewnętrzny i Chirurgiczny — w Czerwonej Górze, Ginekologiczno-Położniczy — przy ul. Kościuszki.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży — 9.15—10, 11.30—16. Basen mały — 7—8.30, 12—13.45, 19—21. Natryski — 7—20. Sauna — 16—19.45 19—19.45.

PORADNIE DYŻURNE: Dla dzieci i dorosłych ul. Żelazna 25, od godz. 18—22. W niedziele i święta w godz. 8—12 Stomatologiczna ul. Żelazna 25, od godz. 18 do 22 — w sobotę od godz. 18 do godz. 7—20, w poniedziałek.

DYŻURNE APTEKI: Całodobowy nocny pełnia: Apteka nr 20-001 przy ul. Sucha 37/39. Apteka nr 20-090 przy ul. Sienkiewicza 15.

MUZEUM NARODOWE — Muzeum Wnętrz Pałacowych oraz Galeria Malarstwa Polskiego — plac Zamkowy — czynne od 11 do 17, w soboty od godz. 10 do 16.

MUZEUM przy pl. Partyzantów Wystawy stałe — przyrodnicza, etnograficzna i historyczna. Wystawy czasowe: „Narzędzia pracy na Kielecczyźnie". Czynne od godz. 10 do 16 we wtorki od godz. 12 do 20, w niedzielę od 10 do 17.

Oddział — Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego, ul. Świerczewskiego — czynny w godz. 9—15 w środę 11—18.

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godz 7—20, tel. 491-90.

OŚRODEK informacji Usługowej WUSP tel 457-41.

POGOTOWIE hydrauliczno-energetyczne i dźwigowe KSM dyżury w osiedlu XXV-lecia PRL — tel. 450-32 osiedle ŚADY — tel. 499-50, osiedle BOCIANEK tel. 456-72 Pogotowie wodno-kanalizacyjne dźwigowe i elektryczne „Armatury" tel. 515-33.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe — 999
Pogotowie Milicyjne — 997
Straż Pożarna — 998

POSTOJE TAKSÓWEK: Czarnów — ul Piekoszowska — 515-11 Dworzec PKP — 444-21, ul. Słowackiego 472-70, Szydłówek — ul. Toporowskiego — 437-11, Bagatelski — ul. Armii Czerwonej — 469-89 i ul. Piekoszowska. — 515-11.

RADOM

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„Bałtyk" — „Trzęsienie ziemi" — USA, pan. kol. 1. 16, g. 16, 18.15, 18.30, 17.45 i 20.

„Przykład" — „Motylem jestem czyli romans 40-latka" — polski g. 13.30, 15.30, 17.30 i 19.30.

„Wisła" — „Trotuar śladów" — rum. kol. g. 9, 11 i 13.30. „Samotny detektyw McQ" — USA, pan. kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Odeon" — „Rywalka" — franc. kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Walter" — „Premia" — ZSRR, kol. 1. 12, g. 16, 18 i 20.

„Mewa" — „Mordercy w imieniu prawa" — franc. kol. 1. 15 g. 15.30, 17.30 i 19.30.

APTEKI: Apteka nr 67-013 plac Konstytucji 5. Apteka nr 67-010 plac Zwycięstwa 7.

PUNKT INFORMACYJNY służby zdrowia, ul. Struga 36, tel. 409-72.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe — 999
Pogotowie Milicyjne — 997
Straż Pożarna — 998

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Grodzka — 229-62, pl. Konstytucji — 228-82, dworzec PKP — 268-88, ul. Żwirki i Wigury — 418-10.

SKARŻYSKO

KINA:

„Wolność" — „Szczęki" — USA, pan., kol. 1. 15, g. 16, 17.30 i 20.

„Związkowiec" — „Sokołowo" — CSRS, pan. kol. 1. 12, g. 17.

„Metalowiec" — „Znuntowani" — bułg. kol. 1. 16, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — 785, osiedle Milica 22-44.

OSTROWIEC

KINA:

„Hutnik" — „Cztery muszkieterowie" — panamski, kol. g. 15.30 i 19.30.

„Zorza" — „Ostatnie spotkanie" — ZSRR, pan. kol. 1. 16, g. 16 i 18

„Przodownik" — „Jak rozpętałem II wojnę światową" — pol. pan. 1 cz. g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-072, ul. 1 Maja 37/39.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 13-73 i 37-02.

STARACHOWICE

KINA:

„Star" — „Wspaniały mężczyzna" — bułg. kol. 1. 16, g. 17 i 19.30.

„Robotnik" — „Straszny" — USA, pan. kol. 1. 15, g. 16, 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-039, Marszałkowska 17.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 810 i 360.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

0.11 Program nocny z Wrocławia 5.25 Melodie na dzień dobry 5.40 Muzyczne wycinanki 6.00 Sygnały dnia 6.10 Melodie naszych przyjaciół 8.35 Bydgoski koncert rozrywkowy 9.05 Dla klas III i IV (j. polski) 9.30 Muzyka ludowa Meksyku 10.05 Popularne tańce barokowe 10.30 „Grób Nieczui" — fragm. pow. 11.05 Nie tylko dla kierowców 12.25 Koszalin na muzycznej antenie 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Śpiewa T. Lopez 13.15 Dom f my 13.35 Spotkanie z folklorem muzycznym 14.00 Zagadki muzyczne 14.25 Człowiek i środowisko 14.30 Rytmy młodych 15.10 Z polskiej fonoteki muzycznej 15.35 Z lekką muzą przez lata 16.11 Antologia jazzu polskiego 16.35 Estrada przyjaźni 16.55 Huta „Katowice" ma głos 17.00 Radiokurier 17.20 Parada piosenek polskiej 18.30 Twórcy piosenki polskiej 20.05 NURT: Rozwój i formowanie umiejętności efektywnego działania 20.25 Nowości płytoteki przedstawia R. Waschko 21.05 Kronika sportowa 21.16 Koncert życzeń 22.20 Zespół „Bajla Marinka Band" 22.30 Reportaż na zamówienie 22.45 Mini-recital A. Majewskiej 23.15 Recital z nagrań K. A. Kulki.

PROGRAM II

4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana 5.00 Poranek muzyczny 5.45 Melodie na dziś 6.15 J. niemiecki 6.45 Z melodią przez świat 7.10 Od solisty do orkiestry 9.00 Wakacje melomana 10.15 Włoska muzyka operowa 10.40 Nie ma marginesu 11.00 Dla klasy VI (historia) 11.35 Choroby weneryczne 11.40 Polskie melodie ludowe 12.05 Terminarz muzyczny 12.25 „Konopnicka wśród jej współczesnych. Popularność poetki" 12.45 Wakacje melomana 13.35 Zawsi i o wsi 14.10 Więcej i lepiej, nowoczesniej 14.25 Świeckie kantaty barokowe 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców 15.40 Wrocławska Orkiestra PRiTV 16.15 Melodie z operetek 16.40 Na Warszawskiej Fali 17.00 „Przed „Warszawską Jesienią" 17.30 „Do sępów pójdę" — fragm. 17.40 Radiolatarnia 18.40 Urządzanie ziemi 19.00 Stołeczne aktualności 19.30 Co zadane? — aud. satyryczna 20.00 Padre A. Soler: VI Kwintet g-moll 20.28 Warto przypomnieć 20.33 Wszystkie symfonie D. Szostakowicza 21.50 Utwory Wacława z Szamotuł 22.50 Książki, które na was czekają 23.00 J. Carillo: Koncert na fortepian 23.40 Pieśni.

PROGRAM III

15.05 Program dnia, 15.10 Oklaski dla zespołu „Osibisa", 15.30 Sezam pod Trójką, 15.40 Bossanova na głos i gitarę, 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki, 16.20 Gruzińskie muzykowanie, 16.45 Nasz rok 76, 17.05 Muzyczna poczta UKF, 17.40 Gdzie się kończy Europa? 18.00 Muzykobranie, 18.30 Polityka dla wszystkich, 18.45 Nowości w stylu soul, 19.15 Książka tygodnia, 19.35 Opera tygodnia, 19.50 „Fry wojny", 20.00 Jazz na fortepian i orkiestrę, 20.30 Niedyskrecje Temidy, 20.40 „Montreal -76", 21.00 Reminiscencje muzyczne, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów, 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym, 22.45 „List nie nadszedł", 23.00 „Lambro", 23.05 Czas relaksu, 23.45 Program na piątek, 23.55—24.00 Na dobranoc gra duo Albert-Strobel.

PROGRAM IV

11.00 Dla klasy IV lic. Czym jest Ziemia?, 11.30 W kręgu „Fydella", 11.55 Gra zespół kameralny „Konsonans", 12.05 Program Warszawskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego, 12.35 Muzyka ludowa starego i nowego świata, 13.00 Z radiowej tonoteki muzycznej, 13.50 Dla szkół średnich (wychowanie obywatelskie), 14.30 Omówienie programu literackiego, 14.25 Studio Współczesne. Autorzy naszych słuchowisk. Krystyna Sałaburska: „Pipin", 15.25 Studio Współczesne. Autorzy naszych słuchowisk. Krystyna Sałaburska: „Ziemia", 15.05 Renesans pianoli: Utwory Schuberta w nagraniu słynnych pianistów, 16.40 Program Warszawskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego, 18.25 Kodeks i kierownica, 18.40 Nauka i świat współczesny, 19.00 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia dla Pracujących, 19.15 Język rosyjski, 19.30 W stulecie urodzin Brunona Waltera. Ludwig van Beethoven: „Fidelio", 21.40 Nowe nagrania Z. Namysłowskiego, 22.15 Zapomniane kultury, 22.35—23.00 Utwory kameralne kompozytorów francuskich.

PROGRAM LOKALNY

Program lokalny nadawany jest na falach średnich 189, 230 i 228 m oraz UKF 70,49 MHz w godz. od 6.45 do 7.10 i od 16.40 do 17.00. Natomiast w godz. od 7.10 do 7.40 i od 17.00 do 18.00 — tylko na UKF 70,49 MHz.

6.45 i 16.40 Aktualności dnia 16.50 „Gastronomia na zakręcie" aud. M. Bednarskiej 17.00 Koncert życzeń 17.40 Audycja SKP 17.50 Radioreklama.

Uwaga: od godz. 13.00 do 13.50 ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.30 — „Zaproszenie na polowanie" — film fab. produkcji franc.
8.25 — Powtórzenie I połowy meczu Celtic Glasgow — Wisła Kraków
10.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik TV (kolor)
16.40 — „Obiektyw"
17.00 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem"
18.15 — „Notatnik podchorążego" — rep. filmowy
18.40 — Konsylium cz. 1
19.15 — Przypominamy, rad[illegible]
19.20 — Dobranoc
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — „Po śmierć dw[illegible] raz" film fab. prod[illegible] gielskiej (kolor)
21.25 — „Pegaz" (kolor)
22.10 — Dziennik TV (kolor)
22.25 — Sprawozdawczy [illegible] zyn sportowy — „Po[illegible] Europy w piłce n[illegible]
22.50 — Konsylium cz. 2

Programy oświatowe

6.00 — Radiowo - Telewizyjna Szkoła Średnia
10.00 — Historia kl. 6
11.05 — Język polski kl. 7
12.30 — Decyzje pięciostolet[illegible]
13.45 — TV Technikum Rol[illegible]

PROGRAM II

16.40 — Program dnia
16.45 — „Tawerna Pod Wiatrów" — prog[illegible]
17.15 — „Pan Jaś" — film [illegible] TVP (kolor)
17.30 — „Meksykańskie [illegible] nie" — rep. filmow[illegible] lor)
18.00 — „Słynne ucieczki [illegible] ser. film fab. [illegible] francuskiej (kolor)
19.00 — Program lokalny
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — „Z tańcem i pioseń[illegible] — progr. estrado[illegible] CSRS (kolor)
21.00 — Z cyklu: „Róże [illegible] treux" — „Czy [illegible] miecie psy" — film [illegible] film rozrywkowy (kolor)
21.25 — 24 godziny (kolor)
21.35 — Turystyka i wy[illegible] nek (kolor)
22.05 — Kino Ministur — [illegible] wieści o agresji" (k[illegible])

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

POLMOZBYT

KIELCE, UL. CZARNOWSKA 22 TELEFON 490-01/05

informuje PT Klientów,
MOTOROWERY IMPORTOWANE produkcji SRR, marki „verhovina 5" można nabywać na ogodnych warunkach ratalnych:
10 proc. wpłata gotówką
24 raty miesięczne.
Cena motoroweru 7.600 zł.
Zapraszamy do naszych sklepów:
KIELCE, ul. Czarnowska 22, tel. 490-01, w dz. od 10 do 18, w poniedziałki od 10 do 16;
JĘDRZEJÓW, ul. Partyzantów 22a, tel. 10-62, godz. od 9 do 17, w poniedziałki od 10 do 16;
KOŃSKIE, ul. Czyża 11, tel. 29-93, w godz. od 9 do 18, w poniedziałki od 10 do 16;
STARACHOWICE, ul. Marszałkowska 97, tel. 3-95, w godz. od 10 do 18, w poniedziałki od 10 do 16;
OSTROWIEC, oś. Słoneczne 41, tel. 37-29, w godz. od 10 do 18, w poniedziałki od 10 do 16;
RADOM, ul. Malczewskiego 12, 242-74, w godz. od 9 do 17, w poniedziałki od 9 do 15;
SKARŻYSKO, ul. Niepodległości 10a, tel. 23-20, w godz. od 10 do 18, w poniedziałki od 10 do 16;
BIAŁOBRZEGI, ul. Krakowska 86, tel. 742, w godz. od 10 do 18, w poniedziałki od 10 do 16.
1933-k

POSZUKIWANIE PRACOWNIKÓW

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej w Kielcach

ini bezzwłocznie **pięciu palaczy centralnego ogrzewania** awnieniami do obsługi kotłów wysokoprężnych. Szczegó- ch informacji udziela sekcja kadr — Kielce, ul. Jagiellońska (pokój nr 19), telefon 524-21, wewn. 192. 2034-k

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL 4"
GENERALNY WYKONAWCA BUDOWY HUTY „KATOWICE"

atrudni natychmiast

racowników fizycznych w zawodach:

otoniarzy, operatorów sprzętu ciężkiego i średniego, blaarzy, cieśli dekarzy, stolarzy, murarzy, malarzy, zbrojaży, kierowców z I i II kategorią prawa jazdy, mechaniw, blacharzy i elektryków samochodowych, spawaczy ektryczno-gazowych, z uprawnieniami RS 1 i RS 2, monażów konstrukcyjnych, rurociągów, turbin kotłów i wodnoanizacyjnych, ślusarzy remontu maszyn budowlanych, ektryków z uprawnieniami bez ograniczeń, kobiety na anowiskach pokojowych, portierek w hotelach pracowniczych oraz robotników niewykwalifikowanych i absolwenw zasadniczych szkół zawodowych na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:

nagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie,

a pracowników zamiejscowych nie zameldowanych na byt stały w miejscu budowy a zamieszkałych w hotelach otniczych lub w kwaterach prywatnych przysługuje dosek za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie,

żywienie w stołówkach po zniżonych cenach,

ipowiednie warunki socjalno-bytowe,

kwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach watnych,

liwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobiskiążeczką wojskową i ubezpieczeniową (ostatnim świadem szkolnym i zawodowym).

łoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac — Centralny Przyjęć PBP „Budostal"-4" w Dąbrowie Górniczej, tworzeń 101, w godz. 7—18.

jazd pociągiem do dworca w Dąbrowie Górniczej a nałe autobusem WPK nr 18, 27 lub 55 do przystanku obok ego placu budowy. 1867-k

ZAKŁAD WYKONAWSTWA SIECI ELEKTRYCZNYCH w KIELCACH, ul. ARMII CZERWONEJ 105
zatrudni natychmiast:
LEKTROMONTERÓW, ROBOTNIKÓW BUOWLANYCH oraz PRACOWNIKÓW NIEWYWALIFIKOWANYCH (z możliwością zdobycia awodu) do pracy na terenie miasta Kielc i w olicach Kielc.
Warunki pracy i płacy do omówienia w kach (V piętro, pokój nr 507). 1972-k

METALOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „SKAMET" w SKARŻYSKU-KAM., ul. 1 MAJA nr 103 d
poszukuje
ykonawców kooperantów, dysponujących wolmi mocami produkcyjnymi na obrabiarkach UC-40 lub pokrewnych.
Wartość oferowanych robót około 20.000 gozł rocznie.
Współpracę na okres wieloletni nawiążemy z hostkami gospodarki uspołecznionej.
Bliższych informacji udziela dział kooperacji ółdzielni, telefon 978. 1994-k

NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA
Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadr Technicznych w Kielcach
organizuje kursy

- **języka angielskiego**
- **języka niemieckiego**
- **kreśleń technicznych budowlanych**
- **przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie techniczne**

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela Ośrodek mieszczący się w Domu Technika — Kielce, ul. Sienkiewicza 48/50, pokój nr 302. Telefon 490-61, wewn. 60. 2019-k

PUSTAKI ŚCIENNE RÓŻNYCH ROZMIARÓW, stropowe DZ-3 i DZ-4, BLOCZKI ŻWIROWE, KRĘGI STUDZIENNE
POLECA
oraz przyjmuje zamówienia
ZAKŁAD BETONIARSKI w WINCENTOWIE
koło Radomia (dojazd autobusem nr 12 do końca).
758-r

Informujemy, że z dniem 1 lipca 1976 r. powołane zostało
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI z siedzibą w KIELCACH, ul. Krakowska 64.

W skład przedsiębiorstwa wchodzą:

ZAKŁAD w STARACHOWICACH, ul. Szkolna 6 obejmujący swoją działalnością miasta: **Starachowice, Skarżysko-Kamienna, Suchedniów, Końskie i Stąporków;**

ZAKŁAD w OSTROWCU ŚW., ul. Sienkiewicza 91 obejmujący swoją działalnością **miasto Ostrowiec i pobliskie miejscowości;**

ZAKŁAD w BUSKU ZDROJU, ul. Łagiewnicka 1 obejmujący swoją działalnością miasta: **Busko Zdrój, Pińczów, Kazimierza Wielka, Miechów, Działoszyce, Skalbmierz i Chmielnik oraz miejsc. Charsznica.**

W sprawach gospodarki wodno-ściekowej i uzgodnień większych inwestycji należy zwracać się do Dyrekcji WPWiK, a w pozostałych sprawach do właściwych zakładów.

Dla miast: Kielce, Jędrzejów i Włoszczowa — całokształt swej działalności prowadzi Dyrekcja WPWiK. 2067-k

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI TRANSPORTU WIEJSKIEGO
wynajmie GARAŻ na samochód osobowy, w śródmieściu Kielc lub w okolicy Bocianka.
Zgłoszenia prosimy kierować pocztą pod adresem: **Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Kielce, ul. Buczka 31 lub telefonicznie na nr 435-22, w godz. 7—15.**
2066-k

Centrum Produkcyjne Pneumatyki „PREMA" w KIELCACH przy ul. Wapiennikowej nr 90
może przyjąć do wykonania w bieżącym roku niżej wymienione pokrycia galwaniczne:

- **— niklowanie z połyskiem (zawieszkowe) w ilości 500 m kw. miesięcznie**
- **— niklowanie z połyskiem (w urządzeniach obrotowych) drobnica — w ilości 5 ton miesięcznie**
- **— cynkowanie (zawieszkowe) z połyskiem — 500 m kw. miesięcznie**
- **— cynkowanie (w urządzeniach obrotowych) z połyskiem, drobnica — w ilościach 10 ton miesięcznie.**
- **— chromowanie — techniczne i dekoracyjne — zależnie od rodzaju detali.**

2061-k

Warsztaty Szkolne Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 2 RADOM, ul. Szkolna 1 (tel. 310-56)
informują,
że posiadają luzy produkcyjne na frezarkach obwiedniowych i „Fellows" na rok 1976/77, w związku z czym przyjmą otoczki do nacięcia zębów o parametrach:

- — koła zewnętrzne od m-1 do 6,5, do średnicy max 350
- — koła wewnętrzne m-2, 2,5 i 3 — średnica minimum otworu 100
- — wałki zębate od m-1 do 6,5, do średnicy max 200
- — listwy zębate od m-1 do 5, przekrój max 40x30, długość listwy max 1 mb.

2063-k

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPIĘ lub wydzierżawię od osób prywatnych lub przedsiębiorstwa dom, min. 3 pokoje w Busku blisko uzdrowiska. Oferty nr 6691 Biuro Ogłoszeń. 6691-g

DO WYNAJĘCIA mieszkanie M-2 na rok. Czynsz płatny z góry za rok. Małżeństwa wykluczone. Oferty nr 6589 Biuro Ogłoszeń Kielce. 6589-g

Z POWODU wyjazdu wynajmę pokój z kuchnią na pół roku. Telefonować: Kielce 401-80 po piętnastej. 6690-g

3-POKOJOWE M-4 na Sadach zamienię na większe. Warunki do uzgodnienia. Kielce, Nowowiejska 15/158, po godz. 16. 6593-g

KUPIĘ pianino w dobrym stanie. Zgłoszenia po siedemnastej, nr tel. 471-69. 6592-g

SPRZEDAM komplet nowych nie używanych regałów niemieckich Wi-We-Na z gwarancją. Kielce, Karczówkowska 12/68. 6591-g

DZIAŁKĘ pod budowę szklarni wraz z budynkami koło Nowego Korczyna — tanio sprzedam. Wiadomość: Strojek, zam. Raj p-ta Nowy Korczyn. 6057-k

POSZUKUJEMY gospodyni do lat 50. Warunki dobre. Wesoła k. Warszawy, Starzyńskiego 2, Daszkiewiczowie. 2044-k

PILNIE zamienię 2 pokoje, kuchnia, wygody, śródmieście Bedzina na M-2 Kielce (nowe budownictwo). Oferty nr 6528 Biuro Ogłoszeń Kielce. 6528-g

SAMOTNY poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem. Kielce tel 102-52, do piętnastej. 6529-g

SPRZEDAM „ursuss C 401", po przejściu 800 motogodzin. Madejski Marek — Bobmin Papiernia, p-ta Zajączków. 6493-g

MIESZKANIE M-2 zamienię na większe. Kielce, KSM, Włoszka 3/9. Zgłoszenia w godz. 16—18. 6493-g

SPRZEDAM dom w całości lub części, z ogrodem. Wiadomość: Stopnica, Kościuszki nr 1. 6461-g

SPRZEDAM kożuch męski, złota branzoletę, pierścionek, srebrne sztućce, pradnice „moskwicza". Oferty: Kielce, 25 956, skrytka pocztowa 5. 6456-g

KIELCE — pół bliźniaka na Baranówku zamienię na domek lub mieszkanie 3- 4-pokojowe w okolicy ul. Zagórskiej. W rozliczeniu może być mieszkanie M-3 przy ul. Zagórskiej. Oferty nr 6462 Biuro Ogłoszeń Kielce. 6462-g

SPRZEDAM „fiata 124", silnik po kapitalnym remoncie. Starachowice ul Skłodowskiej 3. 6463-g

SPRZEDAM mini-kalkulator japoński. Kielce, tel. 420-81, wewn. 24, do godz. piętnastej. 6483-g

MŁODE małżeństwo pilnie poszukuje pokoju w Kielcach. Oferty: nr 6544 Biuro Ogłoszeń. 6544-g

PILNIE sprzedam „warszawę 223", Kordas Zbigniew — Iwaniska, Młyńska 1, k. Opatowa. 6545-g

SPRZEDAM „syrenę 105". Odbiór z „Polmozbytu". Oferty: nr 6546 Biuro Ogłoszeń Kielce. 6546-g

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdzielcze M-4, I piętro na M-5. Kielce, Karłowicza 5/35, po godz. 17. 6548-g

SPRZEDAM futro łapki karakułowe, czarne, fanadyjskie, kołnierz norka, rozmiar średni. Oglądać godz. 13—18. Kielce, Żeromskiego 44/51. 6550-g

TANIO sprzedam „nysę" furgon. Kielce Nowowiejska 5/8 6566-g

DO WYNAJĘCIA pokój. Kielce, ul. Batorego 53. 6566-g

PRZYJMĘ zaraz do pokoju studentkę. Kielce, telefon 498-99, godz. 12—14. 6557-g

KUPIĘ dom jednorodzinny w okolicach Kielc. Oferty nr 6589, Biuro Ogłoszeń Kielce. 6589-g

PRZEPIÓRECZKA

Piaci: za piątki po 2400 zł, za czwórki po 96 zł, za trójki po 10 zł oraz premię na końcówkę banderoli 2143 po 2000 zł. Następne losowanie z końcówką banderoli oraz cyfrą dodatkową dnia 19.IX.1976 r., o godz. 9 w Kielcach, Wspólna 8a.

Do wygrania: premia 150 tys. za 6 trafnie skreślonych cyfr oraz 50 tys. zł na piątki premiowane (piątki z cyfrą dodatkową). 2066-k

KOMUNIKAT

REJON ENERGETYCZNY RADOM
zawiadamia korzystających z energii elektrycznej, że od dnia 15 bm. telefon **POGOTOWIA ENERGETYCZNEGO RADOM-TEREN nr 319-18 ZOSTAŁ ZLIKWIDOWANY.**
Reklamacje o braku energii elektrycznej należy zgłaszać na nr Pogotowia Energetycznego **Radom tel. 991, czynny całą dobę.**
Powyższe spowodowane jest połączeniem się rejonów energetycznych Radom-Miasto i Radom-Teren. 2074-k

ZAKŁAD WYKONAWSTWA SIECI ELEKTRYCZNYCH w KIELCACH, ul. Armii Czerwonej 105
ZATRUDNI NATYCHMIAST
ELEKTROMONTERÓW, ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH oraz PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH (z możliwością zdobycia zawodu) do pracy na terenie miasta Kielc i w okolicach Kielc.
Warunki pracy i płacy do omówienia w kadrach (V piętro, pokój nr 507). 1972-k

DYREKCJA KIELECKIEGO KOMBINATU CEMENTOWO-WAPIENNICZEGO „NOWINY" w Sitkówce k. Kielc, tel. 532-41
zatrudni natychmiast
następujących pracowników:
ŚLUSARZY REMONTOWYCH, SPAWACZY ELEKTRYCZNO-GAZOWYCH, AUTOMATYKÓW ELEKTRONIKÓW oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do pracy w akordzie i systemie dniówkowym na różnych stanowiskach obsługi urządzeń.
Dla wyżej wymienionych pracowników zapewnia się zakwaterowanie w hotelu zakładowym. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr i szkolenia, w godz. 7—15. 1910-k

PZS „CEZAS" W KIELCACH
zaprasza do zwiedzenia WYSTAWY POMOCY NAUKOWYCH, MEBLI SZKOLNYCH I SPRZĘTU PRZEDSZKOLNEGO
zorganizowanej w Politechnice Świętokrzyskiej Wydział Budownictwa Lądowego w Kielcach.
Wystawa czynna będzie w dniach:
18 bm., w godz. 13—17; **19 bm.** w godz. 10—15; **20 bm.**, w godz. 13—17. 2030-k

ZAWIADAMIAMY,
że z dniem 1 lipca 1976 r. Spółdzielnia Pracy Drzewno-Wikliniarska „WIKLINA" w Końskich, ul. Młyńska 5
zmieniła nazwę na KONECKIE ZAKŁADY MEBLARSKIE SPÓŁDZIELNIA PRACY w KOŃSKICH, ul. Młyńska 5.
Telefony:
24-95 — księgowość, zaopatrzenie, zbyt
35-03 — prezes, kadry, planowanie
35-04 — dział techniczny.
Konto bankowe 29144-576 NBP O/Końskie.
2024-k

KOMUNIKAT
TOTALIZATORA SPORTOWEGO

Począwszy od zakładów **na dzień 19 września br. przedsiębiorstwo nasze wprowadza specjalne nagrody w postaci samochodów osobowych „FIAT 126p"**, przeznaczając w każdym tygodniu po
5 SAMOCHODÓW NA ZAKŁADY DUŻEGO LOTKA
i po 3 SAMOCHODY NA ZAKŁADY MAŁEGO LOTKA
(z wyłączeniem zakładów w dniach 3 i 6 października 1976 r, gdyż są to terminy ostatnich w tym roku losowań wycieczek zagranicznych).

W losowaniu samochodów „FIAT 126p" udział będą brały wszystkie kupony złożone na zakłady PODWÓJNE, opłacone kwotą od 35 zł w DUŻYM LOTKU i od 40 zł w MAŁYM LOTKU.

Jednocześnie przypominamy, że EXPRESS LOTEK losowany jest w środę każdego tygodnia.

Życzymy szczęścia.

PP TOTALIZATOR SPORTOWY
2076-k

sport — sport — sport — sport — sport — sport — sport — sport

EUROPEJSKIE PUCHARY

Remis Wisły—porażki Stali oraz GKS Tychy

MIELEC. Inauguracja rozgrywek o Puchar Europy nie wypadła pomyślnie dla Stali Mielec. Gospodarze przegrali pierwszy mecz ze znakomitym Realem Madryt – 17-krotnym mistrzem swego kraju 1:2 (0:1). Bramki zdobyli: dla gospodarzy Sekulski w 73 min., dla gości Santillana w 8 min. i del Basque w 52 min.

REAL: Angel — Sol, Camacho, Pirri, Benito — del Bosque, Jensen, Breitner — Santillana, Velasquez, Guerini.

STAL: Kukla — Rześny Kosiński, Bielewicz, Karaś — Gasior (Oratowski od 46 min.), Hnatio, Kasperczak — Krawczyk, Lato, Sekulski.

Ponad 20 tys. widzów już na początku meczu przeżyło spore rozczarowanie. W 8 min. spotkania, po wzorowym ataku Realu, piłkę otrzymał Santillana i strzałem z najbliższej odległości nie dał szans bramkarzowi Stali. Szybko i uwidocznia się przewaga gości, którzy górowali nad mielczanami pod każdym względem. Polscy piłkarze mieli tylko jedną odpowiedź. Z uporem forsowali grę na reprezentacyjnego naszego skrzydłowego Lato. Ponieważ Hiszpanie bardzo pieczołowicie pilnowali tego zawodnika, wszystkie akcje Polaków kończyły się niepowodzeniem.

Wczoraj wyraźnie brakowało Szarmacha, a teraz po tej porażce, nawet z nim w rewanżu, trudno liczyć na odrobienie strat w pojedynku wyjazdowym.

Spory sukces odnieśli piłkarze Wisły. Wydawało się, że krakowianie poniosą dotkliwą porażkę, bowiem początek nie był najszczęśliwszy. Szkoci atakowali bardzo energicznie. Po przerwie obraz gry uległ zmianie. Drużyna Wisły poczynała sobie coraz lepiej. Uzyskała nawet prowadzenie zdobywając pod rząd 2 gole. Była o krok od strzelenia trzeciego. Jednak Edwardson wybił piłkę głową z linii bramkowej.

Piłkarze GKS Tychy mimo przegranej zaprezentowali się z dobrej strony w Kolonii.

GLASGOW. W pierwszym meczu Pucharu UEFA Wisła Kraków remisowała z zespołem Celtic Glasgow 2:2 (0:1). Bramki dla Wisły zdobyli Kmiecik w 67 min. i Wróbel w 73 min., dla przeciwników Mc Donald i Dalglish.

KOLONIA. Piłkarze GKS Tychy przegrali w pierwszym swym meczu Pucharu UEFA z FC Koeln (RFN) 0:2 (0:1). Bramki strzelili: Flohe z karnego w 42 min. i van Gool w 88 min. Widzów 18 tys.

GKS: Cebrat – Gdawiec, Potrawa, Ludyga, Piechaczek – Bielenin, Janikowski, Olsza – Kubica, Ogaza, Szachnitowski (Trójca od 46 min.).

FC: Schumacher – Konopka, Glowacz, Zimmermann, Weber – Simmet, van Gool, Flohe – Mueller (Koessling od 46 min.), Overath, Loehr.

PUCHAR EUROPY

Siliema Wanderers — Turkan Paltoseura	2:1 (0:0)	CSKA Sofia — St. Etienne	0:0
Omonia Nikozja — PAOK Saloniki	0:2 (0:1)	Dynamo Drezno — Benfica Lizbona	2:0 (0:0)
Ferencvaros Budapeszt — Jeunesse Esch	5:1 (3:1)	FC Dundalk (Irlandia) — PSV Eindhoven	1:1 (1:0)
BK Koege Dania — Bayern Monachium	0:5 (0:4)	Viking Stavanger (Norw.) — Banik Ostrava	2:1 (2:1)
FC Liverpool — Crusaders Belfast	3:0 (1:0)	Akrane (Islandia) — Trabzonspor (Turcja)	1:3 (0:1)
Dynamo Kijów — Partizan Belgrad	3:0 (1:0)	Glasgow Rangers — FC Zurich	1:1 (1:1)
Austria Wacker — Borussia Moenchengladbach	1:0 (1:0)	FC Brugge — Steaua Bukareszt	2:1 (0:0)
		AC Torino — Malmoe FF S	

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

MTK Budapeszt — Sparta Praga	3:1 (1:1)	Iraklis Saloniki — Apoel Nikozja	0:0
Badne Glint (Norw.) — SC Napoli	0:2 (0:1)	Hamburger SV — FC Keflavik	3:0 (2:0)
Carrick Rangers (Irlandia Pln.) — Aris Bonneweg	3:1 (0:0)	Bohemians Dublin — BK Esbjoerg	2:1 (1:0)
Lokomotive Lipsk — Hearts Edynburg	2:0 (2:0)	AIK Sztokholm — Galatasaray Stambuł	1:2 (1:0)
CSU Galati (Rum.) — Boavista Porto	2:3 (0:2)	Cardiff City — Dynamo Tbilisi	1:0 (0:0)
Lierse SK (Belgia) — Hajduk Split	1:0 (1:0)	FC Southampton — Olympique Marsylia	4:0 (2:0)
Rapid Wiedeń — Atletico Madryt	1:2 (1:0)	Floriana La Valetta — ŚLĄSK WROCŁAW odbędzie się 23 września	
SC Anderlecht — Roda JC Kerkrade (Hol.)	2:1 (0:1)		

PUCHAR UEFA

FC Porto — Shalke 04	2:2 (0:2)	Sportul Studentesc — Olympiakos Pireus	3:0 (1:0)
Fram Reykjavik — Slovan Bratysława	0:3 (0:2)	Slavia Praga — Akademik Sofia	2:0 (0:0)
Glentoran Belfast — FC Bassel	3:2 (2:1)	Dozsa Ujpest — Atletico Bilbao	1:0 (0:0)
Szachtior Donieck — Dynamo Berlin	3:0 (1:0)	Fenerbahce Stambuł — Videoton Szekesfehervar	2:1 (1:0)
Kuopiona Palloseura — Oesters Wexjoe	3:2 (0:1)	Austria Salzburg — Adanaspor (Turcja)	5:0 (2:0)
Paralimni Famagusta — FC Kaiserlautern	1:3 (0:1)	AEK Ateny — Dynamo Moskwa	2:0 (1:0)
Dynamo Bukareszt — AC Milan	0:0	Eintracht Brunszwik — IF Holbaek (Dania)	1:0 (0:0)
FC Magdeburg — AC Cesena (Włochy)	3:0 (2:0)	Manchester City — Juventus Turyn	2:0 (2:0)
Tyrgu Mures (Rum.) — Dynamo Zagrzeb	0:1 (0:0)	Wacker Innsbruck — Start Kristiansand (Norw.)	1:0 (0:0)
IF Naestved (Dania) — RWD Molenbeek	0:3 (0:1)	Hibernian Edynburg — FC Sochaux	2:1 (1:0)
Feyenoord Rotterdam — Djurgarden	3:0 (1:0)	Red Boy Differdingen (Luksemb.) — FC Lokeren	1:0 (1:0)
Queens Park Rangers — Bran Bergen (Norw.)	4:0 (2:0)	Espanol Barcelona — OGC Nicea	0:3 (0:2)
Derby County — Finn Harps (Irlandia)	12:0 (9:0)	Grasshoppers Zurich — Hibernians Malta	3:1 (1:1)
Belenenses Lizbona — CF Barcelona	2:2 (1:1)	Ajax Amsterdam — Manchester United	7:0 (4:0)
		Inter Mediolan — Honved Budapeszt	1:0 (0:0)

XIX rajdowo-nawigacyjne mistrzostwa Polski

Od piątku emocje samolotowe w Pińczowie

Aeroklub Kielecki organizuje XIX samolotowe rajdowo-nawigacyjne mistrzostwa Polski. Dozawodów zgłosiła się rekordowa ilość załóg – 40, z ponad trzydziestu aeroklubów. Łącznie więc 80 zawodników.

Już w piątek rozpoczną się pierwsze emocje. Po przylocie do Kielc wszystkie załogi wystartują o godz. 13 do pierwszej konkurencji, która zakończy się w Pińczowie. Tu o godz 17 odbędzie się oficjalne otwarcie imprezy i rozegrane zostaną pozostałe konkurencje zawodów Tytułu mistrzowskiego broni pilot Rzeszowa — Witold Świadek. Aeroklub Kielecki reprezentują dwie załogi (w zawodach startują tylko maszyny typu „gawron" i „wilga") na samolotach „gawron" — pilot Mirosław Gajewski i nawigator Wiesław Barcic oraz Jerzy Komorniczak ze Zdzisławem Kulikiem.

Organizatorzy przygotowali się do imprezy bardzo starannie. Obok zawodów sportowych uczestnicy wezmą udział w wielu atrakcyjnych imprezach, m.in. w zawodach wędkarskich. W Pińczowie wystąpi również kilka zespołów regionalnych, także kapela z Lubczy. Nie zapomniano również o filatelistach. Podczas mistrzostw ukaże się okolicznościowy datownik. Prezentujemy go obok.

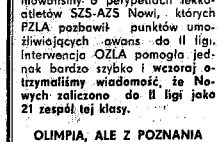

Wyścigi w Starachowicach i Kielcach oraz ogólnopolski zjazd turystyczny na 40-lecie Automobilklubu Kieleckiego

Jedna z najaktywniejszych organizacji sportowych województwa — **Automobilklub Kielecki**, obchodzi właśnie swoje 40-lecie. Z tej to okazji w sobotę i niedzielę organizuje dwie atrakcyjne imprezy, które przyniosą miłośnikom sportu samochodowego wiele emocji.

Pierwszą z tych imprez jest wyścig samochodowy dla wyższych turystycznych i wyścigowych. Składa się on z dwóch części. **W sobotę** wszyscy startujący spotkają się w **Starachowicach**, by wziąć udział w ulicznym wyścigu górskim z okazji Dni Starachowic. Start na ul. Targowej, meta zaś na ul. Manifestu Lipcowego. Każdy zawodnik przejedzie ten odcinek trzy razy, a do klasyfikacji liczyć się będzie suma dwóch najlepszych przejazdów. Zwycięzcy w poszczególnych klasach (sześciu turystycznych i jednej wyścigowej) otrzymają puchary naczelnika miasta. Początek imprezy o godz. 15.

W związku z imprezą nastąpią w Starachowicach ograniczenia w komunikacji miejskiej. W godzinach 14—18.30 nie będą kursować autobusy linii 0, 18, 19, 21, 24, zaś skrócona będzie trasa linii 1, 3, 5, 6, 13, 22, 23.

W niedzielę natomiast uczestnicy tej imprezy walczyć będą na „torze świętokrzyskim" na **Miedzianej Górze**. Tu każdy zawodnik będzie startował raz, mając do przejechania 10 okrążeń trasy. Start o godz. 11,45. O końcowej klasyfikacji imprezy decydować będą łączne czasy ze Starachowic i Miedzianej Góry. Wszyscy zwycięzcy w klasach otrzymają puchary Automobilklubu Kieleckiego, zaś zwycięzcy klasyfikacji generalnej (indywidualny i zespołowy) otrzymają Puchary Jubileuszu 40-lecia.

Także w związku z imprezą nastąpią pewne ograniczenia ruchu. W godzinach 14—18 zamknięty zostanie przejazd skrzyżowaniu Mielczarskiego z Wykienia. Obsługiwać ten rejon będą Tumlin, Samsonów, Cmiel.

Impreza cieszy się wielkim powodzeniem wśród kierowców. Na liście zgłoszeń znajduje się aż 66 startujących, z czego właściwie wszyscy liczący się polskim wyścigowym sportem samochodowym, na czele z Zbigniewem Frankiem, Adamem Smorawińskim, Andrzejem Marskim, Janem Kilianem, Edwardem Jaroszyńskim i Andrzejem Bartkowiskiem.

Oczywiście nie zabraknie starcie najlepszych kierowców z obu naszych wojewódzkich **Automobilklub Kielecki** wysyła ekipę 14 kierowców na czele ze **Zdzisławem Kulikiem, Wojciechiewiczem i Jerzym Kurczyńskim**, natomiast **Automobilklub Radomski** zgłosił osób z **Józefem Kielbasiną, Andrzejem Bębnistą i Wiesławem Wróblem.**

Automobilklub Kielecki, obchodzący właśnie 40-lecie, jest także z szerokiej działalności rekreacyjno-turystycznej. Nic też dziwnego, że przyszłyjubileuszu nie zapomnieli o takiej imprezie. Będzie również **zorganizowane odbywanie się ogólnopolskiego zlotu turystów, którego uczestnicy mają trasę różnymi trasami do Łańcuta w sobotę o godz 17, zaś o godz. 20 wezmą udział w turystycznym rajdzie nocnym, który ma być przede wszystkim pyszną zabawą. Atrakcyjny program imprezy i efektowne upominki powinny być dostatecznym zachętą dla wszystkich czytelników do udziału w imprezie.**

MAŁY LOTEK

I. 6, 10, 26, 31, 35 II. 18, 19, 22, 25, 3[illegible]
końc. band. 297658 końc. band. 556258

EKSPRES LOTEK

2, 25, 27, 46, 48

NOWI JEDNAK W II LIDZE

W poprzednim numerze informowaliśmy o perypetiach lekkoatletów SZS-AZS Nowi, których PZLA pozbawił punktów umożliwiających awans do II ligi. Interwencja OZLA pomogła jednak bardzo szybko i **wczoraj otrzymaliśmy wiadomość, że Nowych zaliczono do II ligi jako 21 zespół tej klasy.**

OLIMPIA, ALE Z POZNANIA

● **W zestawieniu pur Totalizatora Piłkarskiego jest umieszczony w pozycji dziewiątej mecz, którego w ogóle nie ma tej niedzieli** – stwierdził jeden z naszych czytelników.

Zwróciliśmy się do Totalizatora Sportowego o wyjaśnienie i otrzymaliśmy taką odpowiedź:

– Czytelnik ma rację. W zestawieniu jest pomyłka. Powinno być Olimpia Poznań nie Elbląg.

Dyskwalifikacja arcymistrza

MOSKWA. Szachista **Wiktor Korcznoj**, który po turnieju w Amsterdamie odmówił powrotu do Związku Radzieckiego, został zdyskwalifikowany przez Federację Szachową ZSRR. Jak stwierdza oświadczenie federacji opublikowane na łamach prasy radzieckiej, czyn Korcznoja jest niegodny reprezentanta kraju i w związku z tym pozbawiony zostaje on tytułu zasłużonego mistrza sportu oraz arcymistrza szachowego.

W związku z dyskwalifikacją W. Korcznoja Federacja Szachowa ZSRR zwróciła się do Międzynarodowej Federacji Szachowej (FIDE) o wykluczenie go z turnieju pretendentów do tytułu mistrza świata.

„Wysłany przez Federację Szachową ZSRR – czytamy w oświadczeniu — na międzynarodowy turniej do Amsterdamu arcymistrz Wiktor Korcznoj, po zakończeniu zawodów odmówił powrotu do ZSRR.

W oświadczeniach i wywiadach, mających charakter antyradziecki, a opublikowanych przez zachodnie agencje prasowe, Korcznoj motywował swoją decyzję tym, jakoby będąc w ZSRR nie miał możliwości uczestniczenia „według własnego wyboru" w zawodach międzynarodowych.

W ciągu 25 lat Federacja Szachowa ZSRR wyrzyła Korcznojowi, podobnie jak i innym mistrzom doskonałe warunki rozwoju umiejętności sportowych, mistrzostwa oraz warunki zyskiwania wysokich wyników. Jeśli idzie o uczestnictwo w zawodach to Korcznoj wielokrotnie wyjeżdżał do różnych krajów świata, w ostatnich latach grał w W. Brytanii, USA, Francji, Hiszpanii, Jugosławii.

Egoizm, zarozumiałstwo, nieumiejętność współżycia z kolektywem, to cechy Korcznoja, które były powszechnie znane. Wielokrotnie zwracano uwagę i wielokrotnie obiecywał on, że zmieni. W 1974 r. podczas turnieju pretendentów Korcznoj oświadczył, iż jest jedynym szachistą zdolnym walczyć o mistrzostwo świata.

Wbrew międzynarodowym zasadom obowiązującym szachistów i wbrew zasadom sportowego fair play Korcznoj starał się odnosić zwycięstwa za wszelką cenę, wywierając presję psychologiczną swych przeciwników. Podczas półfinałowego turnieju w Odessie doprowadził do skandalu. Po prostu nie było w finale rozgrywanym w Moskwie, kiedy to wynik gier był niekorzystny dla niego. Składał nieuzasadnione protesty, obrażał sędziego meczu oraz przeciwnika. W wywiadach prasowych w sposób nietaktowny mówił o swoich konkurentach".

Na owocowym szlaku

Głowa boli od nadmiaru

JABŁONIE do ziemi przygięte obfitością owoców, przejrzałe gruszki pękają strącone z drzewa, śliwka zwana węgierką tylko patrzeć, a będzie gotowa do zerwania, więc już blady strach pada na sadowników — kto kupi od nich całe to bogactwo, od którego zaczyna boleć głowa?

Zrobił się wielki wysyp

Karawany furmanek ciągną do punktów skupu. W Chmielniku, w placówce podległej buskiemu Oddziałowi Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej uwija się przy robocie dwoje ludzi: **JÓZEFA I STANISŁAW BEŁCIKOWSCY. Jest godzina dziewiąta, a już przyjęli 20 ton jabłek „przemysłowych" przeznaczonych do dalszego przetwórstwa.**

— Nie chcemy nikogo odesłać z kwitkiem. Przyjmujemy wszystko. Pracuje się „na okrągło" — w dzień odbieramy owoce, ładujemy na samochody, które wiozą je do odbiorców w przemyśle i handlu, a w nocy robimy tę całą papierkową robotę.

— Mamy zbyt, mamy opakowania. Właściwie niczego nie brakuje. Jakim kosztem to się załatwia? Kosztem jedzenia, spania, w ogóle — wszelkiego życia poza skupem. Zapomnieliśmy jak wygląda dom.

W magazynie wzorowy porządek. Jabłka poukładane gatunkami, wśród dostawców nie ma nerwowej atmosfery, choć spieszy się każdemu. Ale mają pewność, że będą przyjęci.

Zupełnie odmienne nastroje przed punktem skupu GS w Gnojnie. Pryzma zgniłych jabłek przed drzwiami magazynu, jak mówi kierownik placówki, **BOGDAN TREŁA**, istna tragedia ze „spadami". Przetwórnie przyjmują je w ilościach ograniczonych. Które? ZPOW w Pińczowie, kielecki „Owin" także zakład w Kazimierzy Wielkiej. Właściwie ten ostatni jeszcze nie wziął nic, a na śliwki reflektuje tylko „Owin". **Co z nimi zrobić, gdy obrodziły ponad wszelkie oczekiwania? Umowy z sadownikami sięgają dwustu ton, ale trzeba się szykować na więcej. Komu się to uda wcisnąć?**

Nie tylko z „przemysłowymi" jabłkami jest kłopot. Także te dorodne, w szlachetnych gatunkach nie mogą doczekać się łask odbiorców. Prosił Trela WSS „Społem" w Kielcach: przyjedźcie, zabierzcie. Nie chcą. Nie ma kto odebrać ziemniaków, w ogóle — sądny dzień. Magazyn byle jaki, bez wywietrzników, jeszcze nie nadeszła, jeszcze parę dni. Wiesław Lizner zna się na owocach, poucza dostawców, żeby nie spieszyli się ze sprzedażą śliwek. Udziela też telefonicznych porad i każdy woli najpierw się upewnić czy będzie przyjęty, niż wracać z furmanką pełną owoców.

W Szydłowie nikt się nie martwi tegorocznym urodzajem: na odległość pachnie sudostawca z **WAWRZYSZEWA musi dorodne „klapsy" przeznaczyć na paszę dla świń.**

W innym punkcie skupu — „niczyje" skrzynki z jabłkami poniewierają się na placu. Stoją od wczoraj. Połowa zgniła. **W SADACH, w gminie KLWÓW, mimo że placówka skupu nowa, nie ma żadnych urządzeń ułatwiających rozładunek, żadnej informacji o godzinach otwarcia, nie ma też aktualnego cennika.**

Wysypię do rowu...

Pracownicy punktów skupu nie dają rady, nie nadążają z robotą. Nie wszyscy mają taki zmysł organizacyjny jak **BEŁCIKOWSCY. W Gnojnie** na placu przed magazynem zdenerwowane są nawet konie. Dostawcy, ludzie na ogół leciwi, przeklinają w pień beznadziejną sytuację.

— Czekam od szóstej. Najpierw powiedział kierownik, że przyjmie jabłka, później zabrakło kwitariusza i nie przyjmował. Chyba pojedziemy do Chmielnika.

— A mnie kazał przyjechać jutro. Pani, jutro to ja muszę kopać ziemniaki. Wysypię te jabłka do rowu, bo co mam zrobić? Żale, żale, żale...

— Gruszek już nie przyjmują, więc gniją na drzewie. Co mam zrywać, jak i tak nie sprzedam? Niech choć pszczoły mają.

— Mam jeszcze tonę „węgierek" ale kierownik powiedział, że nie przyjmie, bo nie ma gdzie. Co ja z tym zrobię? Na drugi rok wyrąbię drzewa.

A kierownik jest sam. Przetwórnia nie chce owoców, handel nie chce. Też mają nadmiar. Kierownicy punktów skupu zabiegają o odbiorców wszelkiego owocowego dobra. Przede wszystkim o przetwórnie. Gdy się uda, strzegą tajemnicy jak źrenicy oka. Ale udaje się nielicznym. Pozostali rwią włosy z głowy, która coraz bardziej boli od nadmiaru.

* ☆ *

Jeszcze raz smutna prawda: potencjał od skupu i dystrybucji owoców stają bezradni wobec urodzaju. Punkty skupu „kają w szwach", w woj. kieleckim i w woj. radomskim. Jednomyślnie mum dwuosobowa obsługa nie może podołać robocie, gdy rolnicy zjeżdżają tłumnie i z wielkimi ciami owoców. Żadnej mocy ze strony zwierzników, żadnej rady.

Kłócą się z rytmem niczego kalendarza dziny otwarcia punktów skupu i zakazy przyjmowania owoców, które jeszcze dojrzewają. Czy świnie były wdzięczniejszymi konsumentami ludzie?

Rolnicy nie znają nika owoców. Zresztą inny jest w Szydłowie, ny w Chmielniku. Jeszcze inny w Radomsku dodatku rzadko która cówka ma właśnie który aktualnie obowiązuje.

A w miastach owoce nadal nie za wiele, jak z tym skupem?

Słowo Ludu

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-958 Kielce. Numer indeksu 35040. TELEFONY: centrala 460-31, 460-32, redaktor naczelny 424-80, zastępca redaktora naczelnego 459-19 sekretarz redakcji 472-55, dział łączności z czytelnikami 447-25 redakcja nocna 502-43 i 501-83.
WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-958 Kielce. Telefony: centrala 460-31, 460-32, dyrektor 478-34, dział finansowy 424-82. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń ul. Ewangelicka 3 25-354 Kielce, telefon 449-38 oraz nasz oddział w Radomiu.
Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał, półrocza oraz na rok; do 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW „Ruch" a w miejscowościach w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczyciela. Cena prenumeraty miesięczna 22 zł, kwartalna 65 zł półroczna 130 zł, roczna 260 zł.
Telefon 516-51, 516-52, 516-53.
DRUK: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch" — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce.
T-3. T-3.

Program budzący nadzieje

Na starcie usługi

Dobrze jest mieć automatyczną pralkę, ale i ona czasem psuje się. Najbardziej luksusowe meble wymagają co kilka lat nowej tapicerki. A kto z nas nie czuje się świetnie w doskonale skrojonym ubraniu? Usługi są więc tym elementem, który decyduje o wielu podstawowych sprawach naszej codzienności.

Systematyczny wzrost płac realnych w ostatnich latach oznaczał zwiększenie siły rażybywczej ludności. Mamy więcej pieniędzy i na co więc wydajemy? Oprócz oszczędności domowych inwestycji, zasadniczą część dochodów przeznaczamy na opłaty stałe (gaz, mieszkanie, energię elektryczną) oraz artykuły podstawowe żywność i usługi.

Obecna sytuacja rynkowa potwierdza potrzebę szybkiego rozwoju ilościowego i jakościowego usług. Są one bowiem w pewnej mierze substytutem dla zakupów żywnościowych, a więc stwarzają szansę skierowania popytu na pożądane z punktu widzenia polityki gospodarczej tory. Idealny byłby stan, w którym usługi nie tylko zaspokoiłyby w pełni zapotrzebowanie ludności ale stałyby się też atrakcyjną konkurencją dla innego rodzaju zakupów. Tymczasem w województwie kieleckim popyt na usługi wciąż jeszcze przewyższa podaż. Zjawisko to występuje przede wszystkim w branży motoryzacyjnej, pralniczej, odzieżowej, napraw sprzętu gospodarstwa domowego, meblarsko-stolarsko-tapicerskiej i remontowo-budowlanej.

Ta niekorzystna sytuacja ulegnie wkrótce poprawie. Doceniając wagę problemu, Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach opracował, a egzekutywa KW PZPR zatwierdziła, program rozwoju usług dla ludności na lata 1976—1980. Szczególny nacisk położono na zwiększenie ilości zakładów w branżach deficytowych. Powstanie 39 zakładów naprawczych zmechanizowanego sprzętu domowego, 53 zakłady reperować będą urządzenia radiowo-telewizyjne Utworzonych zostanie 241 zakładów stolarsko-meblarsko-tapicerskich, 669 remontowo-budowlanych, 218 odzieżowych.

Pralnicza Spółdzielnia Pracy w Kielcach będzie dysponowała całym uspołecznionym pralnictwem w województwie — dotychczas było jak w przysłowiu „gdzie kucharek sześć...". Dużo zmieni się też w obsłudze zmotoryzowanych. W 1977 roku ruszy budowa Wojewódzkiego Centrum Sprzedaży i Obsługi Samochodów Osobowych w Kielcach z siedzibą w Niewachłowie. Podjęto starania w sopcie przeprofilowania bazy Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego Łączności w Kielcach przy ulicy Lotniczej na stację obsługi samochodów osobowych. Niezależnie od tego przewiduje się lepsze wyposażenie istniejących stacji w niezbędny sprzęt i urządzenia diagnostyczne. Realizacja przedstawionych zamierzeń jest jednym z podstawowych warunków sprawnego sterowania równowagą rynkową w naszym województwie. Usługi przestały być pustym hasłem w wozu. Przeciwnie, są równym partnerem najbardziej luksusowych towarów konsumpcyjnych.

Program rozwoju zatwierdzono, a więc do startu — tylko wprowadzać w życie.

ANNA KRAWIECKA

Zadania buskich transportowców

Oddział PKS w Busku przygotował 30 samochodów o ładowności 12—15 ton do jesiennych przewozów. Już w tych dniach 26 ciężarówek 15-tonowych dostarcza pomidory, ogórki, śliwki z punktów skupu do przetwórni owocowo-warzywnej w Pińczowie. Najpoważniejszym jednak zadaniem jest transport surowca do Cukrowni „Lubna" w Kazimierzy Wielkiej. Dotychczas „Lubna" obsługiwały dwa oddziały PKS, w tym roku całość zadań przejął PKS w Busku. Przewiduje się, że 26 samochodów przewiezie kilkadziesiąt tys. ton buraków cukrowych i 15 tys. ton wysłodków. Oddelegowani kierowcy zakwaterowani są w hotelu w Kazimierzy Wielkiej.

W sierpniu plan przewidywał przewiezienie 200 tys. ton towarów, pracownicy buskiego PKS przewieźli 222 tys. ton. Zapewniają też, że jesienne spiętrzenie zadań nie przeszkodzi w wykonaniu planu, mimo że bolączką zakładu jest brak opon i dętek. Np. w tej chwili stoją na placu 410-tonowe przyczepy, bo nie mają na czym jechać. (kra)

Zwoleń. Na placu Jana Kochanowskiego nigdy nie brak spacerowiczów.

Fot. A. Żuchow

Na przykładzie Warki

W ładnym sklepie — więcej kupujących

W Warce sporo sklepów jest zamkniętych. Dlaczego?

— Zabraliśmy się do porządkowania sieci detalicznej, — wyjaśnia prezes miejscowej Gminnej Spółdzielni Stefan Roman. — Likwidujemy mniejsze placówki, łączymy w większe. Sporo sklepów przenosimy również do innych pomieszczeń. Dotyczy to głównie śródmieścia Warki.

Wydatki na ten cel wyniosły w tym roku już 1,2 mln złotych. Największe kwoty przeznaczono na gruntowną modernizację Wiejskiego Domu Towarowego.

— Prowadzimy tutaj przy jednoczesnej działalności handlowej — dodaje prezes — Zainstalowaliśmy już urządzenia wentylacyjne, nen... tujemy windę towarową.

— GS nie ogranicza się tylko do sklepów. W tym roku zorganizowała siedem nowych punktów usługowych, otwarła rożen koło przystanku...

— Powiększenie na modernizację naklady procentują. ... sumowuje prezes, Stefan R...

— W sprzedaży osiągnięto mikę rzędu 21 proc. ... gach, aż 260 proc. (wskaźnik ... stosunku do analogicznego ... su roku (poprzedniego). ... w gastronomii wpływy ... sze od planowanych o 1... złotych.

Dni Starachowic

Profesor Bardini gościem „Empiku"

Interesujący zestaw imprez na zbliżające się „dni" przygotował Klub MPiK. Już w najbliższy poniedziałek gościem „Empiku" będzie znany z występów w telewizji reżyser i aktor, profesor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie, **Aleksander Bardini.**

Wcale nie mniej ciekawie zapowiada się spotkanie — w ramach cyklu „Starachowice i starachowiczanie" — z wybitnym specjalistą z zakresu prawa międzynarodowego, prof. **Remigiuszem Bierzankiem** z Uniwersytetu Warszawskiego, Prof. Bierzanek w dniu 25 bm. wygłosi prelekcję na temat „Czym jest, a czym nie jest ONZ".

Zakładowy Dom Kultury FSC organizuje m.in. koncerty dla młodych przodowników pracy i nauki, w wykonaniu najlepszych zespołów estradowych miasta, z udziałem artystów scen warszawskich oraz konkurs tańca towarzyskiego, pokaz kostiumów ludowych, sympozjum naukowe nt. „Stanisław Staszic — twórcą Staropolskiego Okręgu Przemysłowego".

(ber)

Orkiestry dęte w odwrocie

Na Centralne Dożynki w Płocku wyjechał zespół baletowy starachowickiego ZDK złożony z 12 par ćwiczących pod kierunkiem instruktora **Józefa Buski** i choreografa **Tadeusza Suchodolskiego.** Ma on na swoim koncie liczne osiągnięcia, jak na przykład: złotą odznakę Związku Zawodowego Metalowców czy złotą odznakę TPPR oraz wyjazdy zagraniczne do NRD, Związku Radzieckiego i Węgier.

ZDK jest w chwili obecnej najpoważniejszym ośrodkiem kultury w mieście, dlatego właśnie tutaj, jak nas poinformował z-ca kierownika **Bohdan Kolbus**, rozpocznie we wrześniu swoją działalność Robotniczy Ośrodek Kultury.

Najpoważniejszym problemem, z którym borykał się w tej chwili ZDK jest sprawa odmłodzenia ćwiczących tutaj zespołów. Mniejszy kłopot jest z baletem, do którego zawsze jest wielu chętnych, gorzej natomiast z orkiestrą dętą. Absolwenci Średniej Szkoły Muzycznej znajdują swoje miejsca gdzie indziej, tutaj tą... wyjątkowo. C... zmierzch popularności ... nej" orkiestry?

A przecież z niej wy... się takie nazwiska, jak... told Zapała — choreogra... zowsza", Zbigniew Czes... reżyser telewizyjny oraz ... na Rutkowska, była prima... na Operetki Śląskiej.

Aby kultywować tak ... ne tradycje, potrzebne je... powiednie zaplecze, kt... utworzenie ma na uwadze ... rownictwo ZDK. Na pod... zamierzeniem instruktorów ... sformowanie przy Ze... Szkół Zawodowych FSC ... ru oraz orkiestry dętej. O... wiednie fundusze oraz in... menty zostaną przekazane ... rekcji szkół.

NASZA KRONIKA

UDOGODNIENIA DLA PASAŻERÓW

Oddział Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Starachowicach poinformował nas, że w czerwonych autobusach respektowane są bilety WPKM zakupione w innych miastach województwa kieleckiego.

W ten sposób położono kres nieporozumieniom, jakie zdarzały się nieraz między pasażerami spoza Starachowic a kontrolerami. (ber)

POKAZ DOBREJ ROBOTY

Pracownicy Radomskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego zabrali się ostro do wznoszenia osiedla mieszkaniowego przy ul. Polnej w Warce. 20 lipca zjawili się w tym mieście i już zakończyli roboty przy fundamentach pod kotłownię, budynki gospodarcze dla załogi i dwa bloki mieszkalne. Zapewniają również, że pierwszych 140 lokatorów znajdzie dach nad głową przed upływem tego roku. (woj)

TO SIĘ NAM PODOBA

Młodzież zorganizowana w Ochotniczym Hufcu Pracy przy Podstawowym Studium Zawodowym w Ostrowcu podejmuje się wykonywania różnorodnego rodzaju prac m.in. porządkowania mieszkań, za- i wyładunku różnych towarów, a więc usług dziś szczególnie deficytowych. Zainteresowani tymi i innymi rodzajami usług bliższe informacje otrzymają pod numerem telefonu 36-52. j.kj.

MŁODZI RACJONALIZATORZY

Rada Młodych Specjalistów działająca przy Zarządzie Fabrycznym ZSMP z Zakładów Metalowych „Predom-Mesko" w Skarżysku-Kamiennej ogłosiła konkurs pod nazwą „Młodzi Racjonalizatorami". Wpłynęło 25 wniosków. Do realizacji przyjęto 14. Plonem konkursu są oszczędności blisko 200.000 złotych. Laureatami konkursu zostali w kolejności: **ANDRZEJ WILKOSZ** z Zakładu Mechaniki Precyzyjnej, **KRYSTYNA SZABANIEC** i **ADAM MIKOWSKI** z Zakładu Metalowego. (lwy)

WSPÓŁPRACA Z CZYTELNIKAMI

Od marca br czytelnicy korzystający z usług miechowskiej biblioteki publicznej mogą wpisywać do specjalnego zeszytu tytuły książek których w bibliotece nie ma, a które zdaniem ich powinny się w niej znaleźć. Ta forma współpracy z czytelnikami prowadzona pod hasłem „Każdy czytelnik może uczestniczyć w zakupie książek dla biblioteki" zasługuje na upowszechnienie. (J.J)

Brawa dla „Ruchu"

Słowa uznania należą się miechowickiemu „Ruchowi" za sprawne i szybkie dostarczanie prasy do punktów sprzedaży. W Książu Wielkim prasa jest już o godzinie 6.00, w Kępiu o 6.25, a więc mniej więcej o tej samej porze co w Miechowie. Opóźnienia w dostawach są sporadyczne i raczej potwierdzają zasadę. (J.J.)

KOMUNIKAT MO

W Komendzie Miejskiej MO w Skarżysku-Kamiennej, przy ulicy Krasińskiego 11, pokój nr 15 znajdują się do odebrania pieniądze, 3000 zł (trzy tysiące złotych) znalezione w czerwcu 1976 roku na osiedlu Milica. Pieniądze można odebrać w każdy dzień tygodnia w godzinach od 8.00 do 15.00.

Mniej budów, lepszy nadzór

O przedsiębiorstwach budownictwa rolniczego pisaliśmy dużo i najczęściej źle. Ale też PBRol. zasługiwały na takie traktowanie. Większość inwestycji realizowanych przez budowlanych z Białobrzegów i Lipska oddawano po terminach, w złym stanie technicznym.

Mają przedsiębiorstwa — i to prawda — szereg trudności. Na dobrą pracę nie wpływa z pewnością znaczne rozproszenie budów, różnorodne obiekty (od budynków mieszkalnych do obór i szklarni), niedostateczne zaopatrzenie w sprzęt mechaniczny, przestarzałe technologie. Większość prac przy budynkach wznosi się metodą „Antek podaj cegłę".

Trzeba przyznać, że braki, ale również dostrzegać niedostatki organizacyjne.

Jeszcze do niedawna w lipskim PBRol. wydawano materiały bez pokwitowania, a budynki wznoszone niezgodnie z dokumentacją. Więcej — nie rozliczono niektórych obiektów. W lipskim PBRol. zmieniono dyrekcję, a nowy szef nie omieszkał przed paru dniami pochwalić się dziennikarce, jakie to „bagno" przejmuje od swoich poprzedników. Mamy więc prawie kompletną listę „poślizgów". Pozostaje tylko czekać, kiedy zostanie ona wyrzucona do kosza.

Mniej wiemy o białobrzeskim przedsiębiorstwie. Nawet w Sekretariacie KW partii w Radomiu lipski PBRol. przyćmił bliźniaczą jednostkę z Białobrzegów. Nie znaczy to jednak, że tutaj jest wszystko cacy. Są — i to dość znaczne — opóźnienia, brakuje odpowiedniego nadzoru. Nie odnotowano jednak przekroczeń prawa. Dyrektor, ZDZISŁAW NOWOSAD pozostał więc na stanowisku. Musi dziś odrabiać zaległości poprzedników i swoje.

Białobrzeski PBRol. realizuje w tym roku 17 budów wartości 60 mln złotych. Są to obiekty rozrzucone w promieniu prawie 100 kilometrów — od Szydłowca do Grójca. Najważniejsze roboty koncentrują się w Radomiu (baza Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego), RSP w Mirowie, drzewiejskim „Biowecie" i PGO Stanej Wsi. Tempo na bud... ostatnio się wzmogło, cha... lekie jest od właściwego ... osiem miesięcy „przerobiło" ... miliony złotych. Do plan... kuje jednak 3 mln złoty...

— Chcemy w tym rok... kończyć wszystkie inwe... „poślizgowe", w przyszłym ... zaś koncentrować wysiłki ... mniejszej ilości budów, je... jakimi PGR przystąpimy ... rozbudowy, to czynić będzie ... to kompleksowo. Dopiero ... kończeniu wszystkich ob... przejdziemy na inny pla... takiego działania przygotowujemy się już teraz.

Skoncentrowanie wysiłków ... poszczególnych budów ... przynosi już efekty. ... dek Zdrowia w Białobr... wlani z białobrzeskiego P... zamierzają przekazać ... miesiące przed terminem. ... go jeszcze w PBRol. nie ... towano.

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś czwartek — 16 września. Imieniny Edyty i Kornela. Słońce wzeszło o godz. 5.12, a zajdzie o godz. 17.49.

KIELCE

TEATR IM S. ŻEROMSKIEGO „Och, jaki piękny jest świat" — T. Wieżana — godz. 19.

KINA: „Romantica" — „Chinatown" — USA, pan. kol. I, 16, g. 11, 17 i 19.30. „Czterej muszkieterowie" — panamski. kol. g. 13.15, 15.15. „Hubal" — pol. kol. g. 9. „Moskwa" — „Zakazane piosenki" — pol. g. 13. „Jak rozpętałem II wojnę światową" — pol. pan., g. 16. „Mój brat ma fajnego brata" — g. 9. „Spotkanie" — ang. kol. I, 15, g. 16 i 20. „Bajka" — „Lalka" — pol. pan. kol. I, 15, g. 16 i 19. „Skałka" — „Papierowy księżyc" — USA. I, 15, g. 16, 18 i 20. „Studyjne" (WDK) — „Pan Wołodyjowski" — pol. pan. kol. g. 15. „Werdyk" — franc. kol. I, 15, g. 17. „Letnie" — „Żyć razem" — franc. kol. I, 16, g. 18.45. „Amfiteatr" — „Żona dla Australczyka" — pol. pan. kol. g. 18.30.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kinowych — kino „Romantica", tel. 448-49, czynna w godz. 9—16, w sobotę 9—14.

SZPITALE: ODDZIAŁY: Wewnętrzny i Chirurgiczny — ul. Czerwonej Góry, Ginekologiczno-Położniczy — przy ul. Kościuszki.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży — 6.15—10, 16.30—19. Basen mały — 7—9.30, 13—13.45, 19—21. Natryski — 7—20. Sauna — 12—16.45 19—19.45.

PORADNIE OYZURNE. Dla dzieci i dorosłych ul. Żelazna 25, w godz. 12—22 w niedzielę i święta w godz. 8—12. Stomatologiczna ul. Żelazna 25 od godz. 15 do 21 — w sobotę od godz. 10 do godz. 7 w poniedziałek.

DYŻURNE APTEKI: Apteka dyżur nocny pełnią: Apteka nr 29-001 przy ul. Buczka 37/39. Apteka nr 29-005 przy ul. Sienkiewicza 14.

MUZEUM NARODOWE — Muzeum Wnętrz Pałacowych oraz Galeria Malarstwa Polskiego — plac Zamkowy — czynne od 11 do 17, w soboty od godz. 10 do 18.

MUZEUM przy pl. Partyzantów Wystawy stałe — przyrodnicze, etnograficzne i historyczne. Wystawy czasowe: „Narzędzia pracy na Kielecczyźnie". Czynne od godz. 10 do 16, we wtorki od godz. 12 do 20, w niedziele od 10 do 16. Zwiedzanie — wtorek.

Oddział — Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego, ul. Świerczewskiego — czynny w godz. 9—15 w dzień 11—18.

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godz. 7—20, tel. 491-06.

OSRODEK informacji Usługowej WUSP tel 497-41.

POGOTOWIE hydrauliczno-energetyczne i dźwigowe KSM dyżury w osiedlu XXV-lecia PRL — tel. 439-33 osiedle SADY — tel. 499-59, osiedle BOCIANEK tel. 458-73. Pogotowie wodno-kanalizacyjne dźwigowe i elektryczne „Armatury" tel. 518-23.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe — 999
Pogotowie Milicyjne — 997
Straż Pożarna — 998

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Sienkiewicza — czynny w godz. 9—18 w dzień 11—18.

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godz. 7—20, tel. 491-06.

OSRODEK informacji Usługowej WUSP tel 497-41.

POGOTOWIE hydrauliczno-energetyczne i dźwigowe KSM dyżury w osiedlu XXV-lecia PRL — tel. 439-33 osiedle SADY — tel. 499-59, osiedle BOCIANEK tel. 458-73. Pogotowie wodno-kanalizacyjne dźwigowe i elektryczne „Armatury" tel. 518-23.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe — 999
Pogotowie Milicyjne — 997
Straż Pożarna — 998

POSTOJE TAKSÓWEK: Czerwona 2 w ul. Piekoszowska — 515-11 Dworzec PKP — 444-23, ul. Słowiańskiego 415-16, Szydłówek ul. Popiorgowskiego — 437-41, Bałtów ul. Armii Czerwonej — 459-89 i ul. Piekoszowska — 815-11.

KADOM

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„Bałtyk" — „Trzęsienie ziemi" — USA, pan. kol. I, 16, g. 10, 12.15, 15.30, 17.45 i 20.

„Przyjaźń" — „Motylem jestem czy człowiekiem" — polski kol. g. 13.30, 15.30, 17.30 i 19.30.

„Hel" — „Tropicielski śladowy" — rum. kol. g. 9, 11 i 13.30. „Samotny detektyw McQ" — USA, pan. kol. I, 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Odeon" — „Rywalka" — franc. kol. I, 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Walter" — „Premia" — ZSRR, kol. I, 12, g. 16 i 20.

„Zwiększenie" — „Mordercy w imieniu prawa" — franc. kol. I, 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Piast" — „Kozak" nr 87-015 plac Konstytucji 6. Apteka nr 87-010 plac Zwycięstwa 7.

PUNKT INFORMACYJNY, służby zdrowia, ul. Struga 36, tel. 456-72.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe — 999
Pogotowie Milicyjne — 997
Straż Pożarna — 998

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Grodzka — 238-32, pl. Konstytucji — 238-52, dworzec PKP — 268-96, ul. Zwirki i Wigury — 418-10.

SKARŻYSKO

KINA:

„Wolność" — „Szczęki" — USA, pan., kol. I, 15, g. 15, 17.30 i 20.

„Związkowiec" — „Sokołowo" — CSRS, pan. kol. I, 12, g. 17.

„Metalowiec" — „Zbuntowani" — bułg. kol. I, 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 87-008, Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — 700, osiedle Milica 22-44.

OSTROWIEC

KINA:

„Hutnik" — „Czterej muszkieterowie" — panamski. kol. g. 13.30 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Ostatnie spotkanie" — ZSRR, pan. kol. I, 12, g. 16 i 18.

„Przodownik" — „Jak rozpętałem II wojnę światową" — pol. pan. I cz. g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-072, ul. I Maja 37/39.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 15-73 i 27-92.

STARACHOWICE

KINA:

„Star" — „Wyspiarzy mężczyzna" — bułg. kol. I, 15, g. 17 i 19.30.

„Robotnik" — „Staccato" — USA, pan. kol. I, 15, g. 15, 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-028, Marszałkowska 17.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 210 i 380.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

0.01 Program nocny z Wrocławia 5.25 Melodie na dzień dobry 8.40 Muzyczne wycieczki 9.00 Sygnały dnia 9.10 Melodie naszych przyjaciół 9.35 Bydgoski koncert rozrywkowy 9.05 Dla klas III i IV (l. polski) 9.30 Muzyka ludowa Meksyku 10.05 Popularne tańce barokowe 10.30 „Grób Nieczui" — fragm. pow. 11.05 Nie tylko Wacława z Szamotuł 12.50 Kozaczyna muzycznej antenie 12.45 Rozmaitych kwadrans 13.00 Śpiewa T. Lopez 13.15 Dom i my 13.36 Spotkanie z folklorem muzycznym 14.00 Zagadki muzyczne 14.25 Człowiek i środowisko 14.30 Rytmy młodych 15.10 Z polskiej fonoteki muzycznej 15.30 Z kraju mieszkają przez lata 16.11 Antologia jazzu polskiego 16.35 Estrada przyjaźni 16.55 Hity — Kiełowicz — mix głos 17.00 Radiokurier 17.12 Parada piosenki polskiej 18.30 Twórcy piosenki polskiej 20.05 NURT: Rozwój i formowanie umiejętności efektywnego działania 20.25 Nowości płytoteki przedstawia R. Waschko 21.05 Kronika sportowa 21.16 Koncert życzeń 22.20 Zespół „Baja Marimba Band" 22.30 Reportaż na zamówienie 22.45 Mini-recital A. Majewskiej 23.15 Recital J. Regan z A. A. Kubik.

PROGRAM II

4.00 Dzień dobry, pierwsza zmiana 5.00 Poranek muzyczny 5.45 Melodie na dziś 6.15 J. niemiecki 6.45 Z melodią przez świat 7.10 Od kołysanki do piosenki 8.00 Wakacje melomana 10.15 Włoska muzyka operowa 10.40 Nie ma margines 11.00 Dla klasy VI (historia) 11.20 Chwilowy nieobecny 11.40 Polskie melodie ludowe 12.05 Terminarz muzyczny 12.35 „Konopnicka wśród tej współczesności" 12.50 Spotkanie z muzyką 12.45 Wakacje melomana 13.55 Zawsz i o wsi 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie 14.25 Świecie kształtów 15.00 Zapraszamy na Progresję 16.05 Dalewczat i chłopców 16.40 Wrocławska Orkiestra PRiTV 18.25 Między godziną a godziną 19.40 Warszawskiej Jesieni 19.20 „Warszawskiej Jesieni" 19.30 „Do sepów pójdę" fragm. 19.40 Rabiaturka 20.40 Wspomnienie z lat 19.00 Stołeczne aktualności 16.30 Co zadane? — aud. szytyczna — 20.00 „Padre A. Solera" VI Kwintet g-moll 20.28 Warto przypomnieć 20.33 Wszystkie symfonie D. Szostakowicza 21.30 Utwory Wacława z Szamotuł 22.50 Książki, które na was czekają 23.00 J. Carillo: Koncert na fortepian 23.40 Pieśni.

PROGRAM III

15.05 Program dnia, 15.10 Oleiski dla zespołu „Osiblak", 15.30 Sezam pod Trójką, 15.40 Bossanova na głos i gitarę, 16.00 Rozsyrowiejmy piosenki, 16.30 Gruzińskie muzykowanie, 16.45 Nasz rok 76, 17.05 Muzyczna poczta UKF, 17.40 Gdzie się kończy Europa? 18.00 Muzykoterapia, 18.30 Polityka dla wszystkich, 18.45 Nowości w stylu soul, 19.15 Książka tygodnia, 19.25 Opera tygodnia, 19.50 „Przy wojny", 20.00 Jazz na fortepian i orkiestrę, 20.30 Niedyskrecje Temidy, 20.40 „Montreal —76", 21.00 Reminiscencje muzyczne, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów, 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym, 22.45 „List nie nadeszło", 23.00 „Jambro", 23.05 Czas relaksu, 23.45 Program na piątek, 23.50—24.00 Na dobranoc gra duo Albert-Strobel.

PROGRAM IV

11.00 Dla klasy IV (hc. Czym jest Ziemia?, 11.30 W kręgu „Fidelia", 11.55 Gra zespół kameralny „Konsonans", 12.05 Program Warszawskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego, 12.25 Muzyka ludowa starego i nowego kontynentu, 12.00 Z radiowej fonoteki muzycznej, 13.50 Dla szkół średnich (wychowanie obywatelskie), 14.20 Omówienie programu literackiego, 14.25 Studio Współczesne: Autorzy naszych słuchowisk, Krystyna Salaburska „Flotr", 15.25 Studio Współczesne. Autorzy naszych słuchowisk. Krystyna Salaburska: „Ziemia", 16.05 Sensacja pianoli: Utwory Schuberta w nagraniu słynnych pianistów, 16.40 Program Warszawskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego, 18.25 Kodeks i kierownica, 18.40 Nauka i świat współczesny, 19.00 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia dla Pracujących, 19.15 Język rosyjski, 19.30 W stulecie urodzin Brunona Waltera. Ludwig van Beethoven: „Fidelio", 21.48 Nowe nagrania Z. Numysłowskiego, 22.15 Zapomniane kultury, 22.35—23.00 Utwory kameralne kompozytorów francuskich.

PROGRAM LOKALNY

Program lokalny nadawany jest na falach średnich 189, 226 i 235 m oraz UKF 70,49 MHz w godz. od 6.45 do 7.10 i od 16.40 do 17.00. Natomiast w godz. od 7.10 do 7.40 i od 17.00 do 18.00 — tylko na UKF 70,49 MHz.

6.45 i 16.40 Aktualności dnia
16.50 „Gastronomia na zakręcie" aud. M. Bednarskiej 17.00 Koncert życzeń 17.40 Audycja SKP 17.50 Radiotekstama.

Uwaga od godz. 13.00 do 13.50 ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,49 MHz).

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.30 — „Zaproszenie na polowanie" — film fab. produkcji franc.
9.25 — Powtórzenie I połowy meczu Celtic Glasgow Wisła Kraków
16.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik TV (Kolor)
16.40 — „Obiektyw"
17.00 — Dla młodych widzów — „Ekran z brakiem" — „Notatnik podchorążego" — rep. filmowy
18.15 — „Kołatanie do drzwi" — film produkcji ang.
18.40 — Konsylium cz. 1.
19.15 — Przypominamy, rad...
19.20 — Dobranoc
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — „Pa śmierć dzi... raz" film fab. prod... gielskiej (kolor)
21.25 — „Pegaz" (kolor)
22.10 — Dziennik TV (kolor)
22.25 — Sprawozdanie z ... tyn. sportowy — Pu... Europy w piłce ...
22.50 — Konsylium cz. 2

Programy oświatowe

6.00 — Radiowa — Telewi...
8.00 — Szkoła Średnia
10.00 — Historia kl. 6
11.05 — Język polski kl. ...
12.30 — Decyzje piętnastoleci...
13.45 — TV Technikum Rad...

PROGRAM II

16.40 — Program dnia
16.45 — Taverna „Pod ... Wiatrów" — prog. ...
17.15 — „Pan Jaś" — film ... (kolor)
17.30 — „Meksykańskie ... nie" — rep. filmowy (kolor)
18.00 — „Słynne ucieczki ... ser. film fab. produkcji francuskiej (kolor)
19.00 — Program lokalny
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — „Z tańcem i pod ... progr. estradowy CSRS (kolor)
21.00 — Z cyklu: „Kto ... trzyma w mieście psy" — nowy film rozrywkowy (kolor)
21.25 — 24 godziny (kolor)
21.35 — Turystyka i wypo... nek (kolor)
22.05 — Kto Minister ... więcej o agresji (kolor)